



AKADEMIA MEDYCZNA W GDAŃSKU
1945 – 1995

50
LAT
AMG

GAZETA GDAŃSK AMG

Rok 5 nr 9 (57)

Wrzesień 1995

Cena 1 zł

WYWIAD Z JM REKTOREM AKADEMII MEDYCZNEJ W GDAŃSKU PROF. DR. HAB. ZDZISŁAWEM WAJDĄ

Przed jubileuszową inauguracją

- Zbliżająca się inauguracja będzie kulminacją obchodów 50-lecia Uczelni. Jak Akademia przygotowuje się do tych uroczystości?

- Przygotowania są prowadzone od przeszło roku. Powołano Komitet Obchodów, w skład którego wchodzi wiele osób: Zespołowi ds. Naukowych przewodniczy prorektor prof. Jerzy Krechniak, ds. Promocji - prof. Stanisław Mazurkiewicz, ds. Historyczno-Wydawniczych - prof. Stefan Raszeja, ds. Imprez Towarzyszących - prof. Brunon Imieliński, ds. Organizacyjno-Technicznych - dyrektor dr Sławomir Bautembach, ds. Finansowych - prorektor prof. Zbigniew Nowicki, a Zespół Koordynacyjny - prowadzę ja.

Ważną część obchodów jubileuszowych stanowi działalność edytorska. Położono na nią specjalny nacisk. Szczególne miejsce zajmie historia Uczelni. Dzieje te będą wydane w formie książkowej, autorstwa historyka medycyny - prof. E. Sieńkowskiego, pod redakcją i fachową oprawą edytorską mgr Józefy de Laval - dyrektor Biblioteki Głównej. Historia poszczególnych Klinik, Katedr i Zakładów oraz Instytutów ukaże się w 3 suplementach czasopisma naukowego Uczelni *Annales Academiae Medicae Gedanensis*. Odrębne wydawnictwo będzie obejmowało biogramy samodzielnych pracowników nauki, profesorów i docentów, którzy już odeszli. Dzięki temu utrwalimy w pamięci sylwetki poprzednich pokoleń pracowników, którzy



foto. Jaromir Nowak

swoimi działaniami przyczynili się do powstania i rozwoju Akademii.

Ukaże się okolicznościowy numer *Polskiego Tygodnika Lekarskiego* poświęcony naszej Uczelni, który wypełnią w całości nasze publikacje. Częściowo swoich łamów użyją też *Gazeta Lekarska* i *Biuletyn Okręgowej Izby Lekarskiej*. Wydany będzie medal pamiątkowy, znaczek Akademii, talerz ceramiczny z jubileuszowym emblematem itp. W opracowaniu jest film o historii i rozwoju Akademii, który będzie dostępny na kasetach.

Uświetnieniem obchodów będą liczne imprezy kulturalne, zwłaszcza muzyczne. W Białej Sali Ratusza Głównomiejowego odbędzie się po raz pierwszy uroczysta promocja pięćdziesięciu doktorów medycyny i farmacji połączona z koncertem Zespołu Muzyki Dawnej Cappella Gedanensis. W czasie sesji naukowej na uroczystym otwartym posiedzeniu Senatu, doktorat honoris causa otrzyma prof. Paolo Bruni, były rektor Uniwersytetu w Ankonie, który położył duże zasługi

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

KRONIKA ŻYCIA UCZELNI

Młodzież z Grodna

Wieloletnie kontakty między Akademią Medyczną w Gdańsku a Wydziałem Lekarskim Instytutu Medycznego w Grodnie zaowocowały w ubiegłym roku podpisaniem przez Rektorów obu Uczelni prof. dr. Dmitriego Mastakowa i prof. dr. Zdzisława Wajdę umowy o współpracy w dziedzinie naukowo-badawczej, szkoleniowej i dydaktycznej.

Gościmy obecnie kolejną grupę 10 studentów Wydziału Lekarskiego Instytutu Medycznego w Grodnie, odbywających praktyki wakacyjne w zakładach i klinikach naszej Uczelni. W pierwszych dniach pobytu młodzież z Grodna została przyjęta przez JM Rektora prof. dr. Zdzisława Wajdę. W czasie spotkania, przebiegającego w miłej i serdecznej atmosferze, studenci z Grodna podzielili się pierwszymi wrażeniami z pobytu w Gdańsku. Rektor przedstawił historię i perspektywy roz-



woju Akademii Medycznej w Gdańsku oraz zarys zbliżających się uroczystości związanych z jubileuszem 50-lecia jej powstania.

Przyjazd kolejnej grupy studentów z Grodna był możliwy dzięki ponowne-

mu ufundowaniu dziesięciu stypendiów przez Klub Rotary Gdańsk-Sopot-Gdynia, podobnie jak w ubiegłym roku.



30. rocznica śmierci prof. Stanisława Hillera

Z uroczystości odsłonięcia portretu Profesora - na zdjęciu, od lewej: JM Rektor prof. dr hab. Zdzisław Wajda, Państwo Danuta i Jerzy Dybicky.

[O uroczystości na stronie 15]

Nowe wyposażenie prof.

Po latach starań, dzięki osobistemu zaangażowaniu JM Rektora prof. dr. hab. Zdzisława Wajdy, sala im. S. Hillera, pełniąca obecnie funkcję reprezentacyjnej sali naszej Uczelni, uzyskała nowoczesne wyposażenie audio-wizualne.

Zasadniczym elementem tego wyposażenia jest projektor wideo firmy BARCO sprzężony z komputerem, który może tworzyć, poprzez projektor, obrazy zarejestrowane na taśmach wideo oraz teksty i wykresy zapisane na dyskietkach komputerowych. Projektor może także działać bezpośrednio z kamerą przekazując teksty, wykresy, przeźroczka oraz obrazy z mikroskopu. Będzie również możliwa projekcja obrazów uzyskanych z telewizji satelitarnej już wcześniej zainstalowanej na zapleczu sali im. S. Hillera. Chodzi oczywiście o programy szkoleniowe. Projekcja odbywać się będzie na nowo zainstalowany, regulowany elektrycznie ekran o wymiarach 3 x 4 m.

**Rektor i Senat Akademii Medycznej w Gdańsku
mają zaszczyt zaprosić
na uroczystość nadania tytułu**

DOKTORA HONORIS CAUSA

profesorowi PAOLO BRUNIEMU

**Uroczystość odbędzie się 5 października 1995 r. o godz. 9.00
w sali im. prof. S. Hillera
Zakładów Teoretycznych Akademii Medycznej
w Gdańsku przy ul. Dębinki 1.**

Paolo Bruni urodził się 29 lutego 1937 roku w Bolonii we Włoszech, w tamtejszym uniwersytecie ukończył studia chemiczne, a w roku 1970 otrzymał stopień "Libera Docenza" (włoski odpowiednik doktora habilitowanego) w dziedzinie chemii organicznej. W tym samym roku przeniósł się do Uniwersytetu w Ankonie, gdzie rozwinął intensywną działalność naukową, skupioną głównie nad powstawaniem wolnych rodników w reakcjach związków heterocyklicznych oraz interakcji metali ze związkami pochodzenia biologicznego. Jako Rektor Uniwersytetu w Ankonie i delegat włoskich uniwersytetów na Konferencję Rektorów Uniwersytetów Europejskich (CRE), zainicjował przed kilkunastu laty współpracę pomiędzy Akademią Medyczną w Gdańsku i innymi uczelniami Wybrzeża Gdańskiego a Uniwersytetami w Ankonie, Duisburgu i Marsylii. Współpraca ta zaowocowała licznymi, formalnymi i nieformalnymi kontaktami oraz wspólnymi programami badawczymi i dydaktycznymi, trwa i rozwija się pod kierunkiem Profesora Paolo Bruniego.

żenie audio-wizualne sali Stanisława Hillera

System ten, z pewnością odpowiadający najwyższemu standardom europejskim, wymagać będzie specjalistycznego nadzoru. W niedługiej przyszłości, jak obiecują władze administracyjne Uczelni, zostanie zatrudniony kompetentny pracownik, którego obowiązkiem będzie utrzymanie sprzętu w stanie pełnej sprawności. W przyszłości pracownik ten nadzorowałby również nowy sprzęt audio-wizualny, w który mają być wyposażone sale: im. M. Reichera i im. W. Mozołowskiego.

Oczywiście nowy sprzęt będą mogły obsługiwać tylko odpowiednio przeszkolone osoby. Zainstalowanie projektora wideo na sali im. S. Hillera nie wyklucza używania dotychczas stosowanych rzutników przeźroczystych i pisma. Sala im. S. Hillera uzyskała także nowy system nagłośnienia, przede wszystkim z myślą o odbywających się na tej sali imprezach uczelnianych i zjazdach oraz posiedzeniach, m.in. Rady Wydziału Lekarskiego.

Zainstalowanie tak nowoczesnego wyposażenia audio-wizualnego w sali im. prof. S. Hillera, jest w moim przekonaniu, godnym sposobem uczczenia Jubileuszu 50-lecia naszej Uczelni.

Opiekun sali im. prof. S. Hillera
prof. dr hab. A. Myśliwski



W numerze...

Wywiad z JM Rektorem AMG	1
Młodzież z Grodna	2
Nowe wyposażenie audio-wizualne sali im. prof. S. Hillera	2
Doktorat honoris causa	3
Inauguracja na Międzyuczelnianym Wydziale Biotechnologii UG-AMG	5
Nagroda imienia Aleksandry Gabrysiak	5
Wczoraj i dziś II Katedry i Kliniki Akademii Medycznej w Gdańsku	6
Pierwszy egzamin testowy z diagnostyki chorób wewnętrznych	7
Nowoczesne wyposażenie Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej	8
System kształcenia podyplomowego	9
System opieki nad chorym kardiologicznym w Londynie	10
Szkolenie z medycyny rodzinnej	10
Jubileusz Prof. Józefa Terleckiego	11
Symposium "Wybrane problemy techniki medycznej"	12
Medyczne aspekty metabolizmu puryn i pirymidyn	13
Dział Kadr	14
Dział Socjalny	14
30. rocznica śmierci Prof. S. Hillera	15
Wiktor Tomaszewski	16
Towarzystwa	17
Początki kształcenia w ALG	18
Program obchodów 50-lecia AMG	20
Polecamy Czytelnikom	21
Przeczytane	21
Na łamach prasy	22
Nasze dzieci na wakacjach	23
Humor amerykański	23

GAZETA AMG

Redaguje zespół:

prof. dr hab. Marek Hebanowski, prof. dr hab. Brunon Imieliński (red. naczelny), Kamil Janowski, prof. dr hab. Roman Kaliszan, prof. dr hab. Marek Latoszek, mgr Józefa de Laval (z-ca red. naczelnego), dr Aleksander Stanek, rysunki: Hanna Niewiadomska, sekretarz red.: mgr Danuta Gołębiowska, red. techniczna: mgr Tadeusz Skowyr.

Adres redakcji: Biblioteka Główna AMG, ul. Dębinki 1, tel. 47-82-22 wew. 10-40.

Rej.: 848/95, nakład: 750

Redakcja zastrzega sobie prawo niewykorzystania materiałów nie zamówionych, a także prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Warunki prenumeraty:

Cena prenumeraty krajowej na 1995 r. wynosi 12 zł, pojedynczego numeru 1 zł; w prenumeracie zagranicznej - 1 USD.

Należność za prenumeratę należy wpłacać na konto Akademii Medycznej w Gdańsku z dopiskiem: prenumerata „Gazety AMG”.

Wielkopolski Bank Kredytowy S.A.
Oddz. Gdański 351-809-488.

Przed jubileuszową inauguracją

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

w wprowadzeniu programu TEMPUS, w ramach którego liczni młodzi pracownicy naukowcy Akademii odbywali staże naukowo-szkoleniowe zagranicą i uczestniczyli we wspólnych pracach badawczych.

Uroczysta inauguracja z udziałem przedstawicieli władz, rektorów wszystkich akademii medycznych w kraju oraz uczelni Trójmiasta odbędzie się w Teatrze „Wybrzeże”, po czym podejmiemy gości symboliczną lampką wina w Dworze Artusa. Warto podkreślić, że wysiłek finansowy, ponoszony przez sponsorów, wykorzystany będzie głównie na opisaną wyżej działalność, bez angażowania środków budżetowych. Część środków finansowych przyniosą organizowane przez nas Gdańskie Targi Medyczne.

Studenci przygotowują swoją część obchodów w Klubie „Medyk”, nawiązującą do jubileuszu „Radia Medyk” z tradycyjnymi „otrząsinami” nowo przyjętych studentów i rodzajem happeningu. Wezmą też udział w kweście ulicznej na fundusz przeszczepiania szpiku kostnego.

- Akademia była pierwszą tzw. „resortową” uczelnią medyczną w Polsce. Istniały wtedy jeszcze wydziały lekarskie uniwersytetów. Czy ten model, który w 1950 r. rozszerzono na wszystkie wydziały lekarskie i farmaceutyczne, sprawdził się?

- Myślę, że w minionym okresie ten model miał swoje dobre strony. Obecnie jednak wszystkie społeczności akademickie uczelni medycznych przychylają się do koncepcji powrotu do uniwersytetów. Chociaż z punktu widzenia organizacyjnego nie będzie to przedsięwzięcie łatwe.

- Reintegrację przeprowadzono już w Krakowie, gdzie Akademia Medyczna im. Mikołaja Kopernika przekształciła się w Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podobne zamierzenia zapowiadano także w Warszawie. Czy nasz Wydział Biotechnologii jest tylko ogniwem łączącym Akademię z Uniwersytetem Gdańskim, czy też załącznikiem integracji?

- Jest jednym i drugim. Intencja integracji jest słuszna, bo dotychczasowy rozdział przyczynia się do obopólnegoubożenia. Jest wolą Senatu, aby stopniowo do niej zmierzać. W

moim przekonaniu w okresie wstępnym należy kłaść nacisk na integrację intelektualną i zmierzać do prób połączenia oraz mieć świadomość, że integracja formalna będzie wymagała wiele zabiegów,

- Jakie osobiste więzi łączą Pana Rektora z Uczelnią. Pana osobista droga zawodowa zawiera niewiele krótszy okres od okresu istnienia Uczelni?

- Od dzieciństwa związany byłem z Wybrzeżem, mieszkam w Gdyni, z przerwą okupacyjną spowodowaną wysiedleniem do GG. Na Uczelnię wstąpiłem w trzecim roku jej istnienia i uzyskałem dyplom w 1952 r. Od III roku studiów związałem się zaś z b. III Kliniką Chirurgiczną. Związek ten trwa do chwili obecnej. Przeszedłem tam wszystkie szczeble rozwoju naukowego i klinicznego stając się sukcesorem swojego Mistrza i Nauczyciela - prof. Zdzisława Kieturakisa.

- W naszej Uczelni jest Pan czwartym klinicystą na stanowisku rektora, ale pierwszym chirurgiem. Jaka jest wymowa tego faktu?

- Powinni się o tym wypowiedzieć moi współpracownicy i społeczność akademicka. Łączenie funkcji czynnego operacyjnie chirurga z tą odpowiedzialną funkcją nie jest zadaniem łatwym, ale przy pewnym usystematyzowaniu pracy jest możliwe. Jako chirurgowi jest mi przyjemnie i jest to dla mnie duży zaszczyt, że zostałem uhonorowany tą funkcją, co wyraża w pewnym sensie nobilitację tej dziedziny zawodowej, którą reprezentuję.

- Jakie wydarzenia w życiu Uczelni uważa Pan za najważniejsze w okresie swojej kadencji rektorskiej?

- Dzięki właściwej postawie naszej wspólnoty akademickiej, wyrażającej się zwiększeniem wysiłku naukowego, przeszliśmy w ostatnim roku do kategorii „A” w rankingu obejmującym szkoły wyższe. Stanowi to nie tylko zaspokojenie ambicji, ale pociąga za sobą zwiększenie nakładów na działalność naukową, w tym - na aparaturę badawczą. Udało nam się też utrzymać limit przyjęć na pierwsze lata, wynoszący o 50 osób więcej niż w innych akademiach medycznych w kraju. Ma to wprowadzić konsekwencje finansowe, ale myślę, że przy wprowadzeniu innych ograniczeń będzie moż-

liwe sprostanie temu zadaniu. Za ważne wydarzenie uważam również powołanie wspólnego, międzyuczelnianego UG-AMG Wydziału Biotechnologii. Jest ono korzystne, bowiem poza znaczeniem merytorycznym, pozwala na przyjęcie jeszcze 30 studentów na studia 5-letnie. Co ważne - Wydział nie obciąża budżetu szkoły utrzymując się z własnych źródeł.

W dziedzinie gospodarczej udało się utrzymać prowadzoną działalność inwestycyjno-budowlaną, poza jedną budową, której zakończenie uzależnione jest od budowlanej ekspertyzy. Wśród wielu prac adaptacyjnych warto wymienić świeżo ukończoną adaptację pomieszczeń dla Zakładu Ortopedii i zakończenie remontu bloku operacyjnego w PSK nr 1.

- Jakie zadania stoją przed Uczelnią w najbliższym czasie?

- Rozwój dydaktyczno-naukowy szkoły zależy od zmian systemowych, jakie planowane są na szczeblu państwowym. W dziedzinie inwestycyjnej, która jest ważnym ogniwem rozwoju, na ukończeniu jest budowa Instytutu Kardiologii. Jednak - paradoksalnie - będzie temu towarzyszył od początku niedostatek łóżek. Dlatego wracamy do koncepcji budowy Centrum Zabiegowego Akademii Medycznej, co dałoby szansę przeniesienia klinik zabiegowych z obecnej siedziby i stworzenie właściwej przestrzeni dla chorych kardiologicznych i kardiochirurgicznych.

Najbliższe plany obejmują budowę nowych obiektów dla Zakładu Medycyny Sądowej. W dalszej przyszłości Instytutu Stomatologii, Instytutu Ginekologiczno-Położniczego oraz realizację ostatniego etapu budowy Zakładów Teoretycznych. Jeżeli zakładany plan uda się zrealizować, możliwe będzie przeniesienie niektórych klinik działających „na bazie obcej”.

- Czego życzy Pan Rektor Uczelni, jej pracownikom i studentom na następne 50-lecie?

- Życzę przede wszystkim dalszego pomyślnego rozwoju, poprawy warunków pracy, nade wszystko ambicji w podążaniu za postępem medycyny kreowanym przez przodujące ośrodki świata, jest to bowiem jeden z istotnych czynników sprawczych naszych dotychczasowych dokonań.

- Dziękuję za rozmowę.

Wywiad przeprowadził:
prof. dr hab. Brunon L. Imieliński

Inauguracja roku akademickiego 1995/96 na Międzyuczelnianym Wydziale Biotechnologii UG-AMG

Dziekan i Rada Wydziału uprzejmie zapraszają na uroczystość rozpoczęcia roku akademickiego 1995/96 i immatrykulację studentów Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG-AMG. Uroczystość odbędzie się we wtorek, 3 października 1995 r. o godz. 10.00 w sali wykładowej im. Prof. S. Hillera w gmachu Zakładów Teoretycznych AMG.

Wykład inauguracyjny pt. „*Neuroimmunologia molekularna chorób demielinizacyjnych*” wygłosi laureat Nagrody Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej w roku 1994, prof. dr hab. Krzysztof Selmaj z Katedry i Kliniki Neurologii Akademii Medycznej w Łodzi.

Tradycyjnie, bezpośrednio po uroczystości w sali im. Prof. S. Hillera odbędzie się sesja naukowo-dydaktyczna Wydziału z następującym programem:

- *Lokalizacja czynności w mózgu - od anatomii makroskopowej do biologii molekularnej*, prof. dr Olgierd Narkiewicz, Katedra i Zakład Anatomii AMG

- *Patobiochemia neuronów cholinergicznych*, prof. dr Andrzej Szutowicz, Katedra i Zakład Biochemii Klinicznej AMG

- *Terapia genowa - nadzieje i fakty*, prof. dr Anna J. Podhajska, Katedra Mikrobiologii Uniwersytetu Gdańskiego

Prezentacja przez firmę MAKO-LAB z Łodzi oprogramowania komputerowego HyperChem do modelowania molekularnego cząsteczek.

prof. dr Wiesław Makarewicz
Dziekan Międzyuczelnianego Wydziału
Biotechnologii UG-AMG

Nagroda imienia Aleksandry Gabrysiak

Lekarz medycyny Mieczysław Gryniewicz z Płoskini laureatem pierwszej dorocznej nagrody imienia Aleksandry Gabrysiak

Nagroda imienia Aleksandry Gabrysiak została ustanowiona przez Radę Okręgową Izby Lekarskiej w Gdańsku dla uczczenia pamięci nieodżałowanej „Doktor Oli” i dla propagowania idei samarytańskiej opieki i pomocy ludziom potrzebującym.

Nagroda jest przyznawana corocznie za szczególne dokonania, wybiegające znacznie poza normalne obowiązki służbowe, w szczególności za:

- kształtowanie postaw prozdrowotnych w społeczeństwie
- organizowanie pomocy i otaczanie opieką ludzi z zagrożonych środowisk, ludzi uzależnionych i niepełnosprawnych, samotnych matek, dzieci z rozbitych rodzin
- organizowanie działalności wspomagającej zakłady opieki zdrowotnej
- organizowanie akcji społecznych wspierających działalność medyczną.

Nagrodę przyznaje Kapituła powołana przez Radę Okręgową Izby Lekarskiej.

W dniu 23.06.1995 r. na posiedzeniu Kapituły w składzie: Grażyna Świątecka (przewodnicząca), Grzegorz Lassota i Jerzy Rogulski, rozpatrzono zgłoszone do Nagrody kandydatury dr. Kopczyńskiego z Elbląga i lek. Gryniewicza z Płoskini. Kapituła postanowiła przyznać pierwszą doroczną nagrodę imienia Aleksandry Gabrysiak za rok 1994 pani dr Mieczysławie Gryniewicz.

W uzasadnieniu swej decyzji Kapituła wskazuje, że praca lek. med. Gryniewicza zawiera elementy przypominające działalność Patronki Nagrody. Laureatka kształtuje od lat postawy prozdrowotne w środowisku wiejskim („szkoły zdrowia”) i rozwija tam honorowe krwiodawstwo. Pracę jej charakteryzuje duże zaangażowanie i bezin-

Prof. Krzysztof Selmaj urodził się w 1955 roku w Łodzi, gdzie w 1980 roku ukończył studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej. Już po trzech latach uzyskał stopień doktora. Od 1993 roku jest profesorem medycyny. Osiągnięcia naukowe prof. Selmaja dotyczą badań nad mechanizmami immunologii komórkowej w patologii chorób układu nerwowego. Wyniki jego prac przyczyniły się w znacznym stopniu do przybliżenia poznania mechanizmów odpowiedzialnych za występowanie stwardnienia rozsianego.

Prof. K. Selmaj jako pierwszy wykazał, że cytokina TNF ma wybiórcze działanie mielinotoksyczne i opisał nowy, unikatowy mechanizm uszkodzenia mieliny. Wyniki intensywnych badań nad rolą tej cytokiny w patogenie demielinizacji trwają do dziś. W ich wyniku terapia anty-TNF znajduje się w trakcie prób klinicznych w stwardnieniu rozsianym i innych chorobach autoimmunologicznych. Próby takie prowadzi się w kilku ośrodkach na świecie.

W ciągu ostatnich czterech lat indeks cytowań prac prof. K. Selmaja przekracza znacznie liczbę 1000 (według *Author Citation Index*). Laureat ubiegłorocznej Nagrody Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej w dziedzinie nauk medycznych i przyrodniczych jest najmłodszym profesorem nauk neurobiologicznych w Polsce.

teresowność. Uznanie środowiska dla jej pracy znalazło wyraz w określeniu „Nasza Pani Doktor”.

Kapituła zwraca się do członków Izby Lekarskiej i do czytelników *Gazety AMG* o propagowanie idei Nagrody imienia Aleksandry Gabrysiak w środowisku lekarskim. Poprzez tę Nagrodę trwać będzie wśród nas pamięć o „Doktor Oli”, a Jej szlachetna działalność zyska kontynuację w pracy osób wyróżnionych Nagrodą. Osoby godne tej Nagrody są wśród nas.

prof. dr hab. Jerzy Rogulski

Wczoraj i dziś II Katedry i Kliniki Chirurgii Akademii Medycznej w Gdańsku



Zespół II Katedry i Kliniki Chirurgii. Siedzą od lewej: lek. med. K. Śledzińska, M. Pytel (sekretarka), prof. Z. Gruca, prof. Z. Wajda, dr M. Dżoga-Litwinowicz, lek. med. B. Kwiecińska, lek. med. K. Stanke. Stoją od lewej: dr O. Korycki, lek. med. T. Wysocki, lek. med. A. Babicki, dr A. Basiński, dr P. Dembowski, dr Z. Śledziński, lek. med. J. Reszetow, lek. med. J. Frydrych, lek. med. J. Chybicki, lek. med. P. Cichecki, lek. med. L. Kołodziejczyk, dr M. Dobosz, dr A. Łachiniński, dr R. Marczewski, A. Kielasiak (studentka), dr A. Stanek

II Katedra i Klinika Chirurgii wywodzi się z III Katedry i Kliniki Chirurgicznej powołanej przez Senat Akademii Lekarskiej w Gdańsku 30.12.1948 roku. II Klinika Chirurgii kultywuje tradycje wileńskiej szkoły medycznej, przeniesione do Gdańska przez profesora Zdzisława Kieturakisa - ucznia profesora Kornela Michejdy, który kierował Kliniką Chirurgiczną Uniwersytetu Stefana Batorego w latach przedwojennych.

Pierwotnie Klinikę ulokowano w oddziale chirurgicznym Szpitala Miejskiego w Gdańsku przy ul. Nowe Ogrody. Inauguracja działalności Kliniki nastąpiła 15 maja 1949 roku, a na jej kierownika powołano profesora Z. Kieturakisa. Obsadę Kliniki stanowili głównie asystenci z dawnej kliniki prof. K. Michejdy oraz byli studenci i asystenci Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

W bardzo trudnych warunkach (brak pomieszczeń i sprzętu dydaktycznego) prowadzono wykłady i ćwiczenia dla studentów Wydziału Lekarskiego i Oddziału Stomatologicznego. Trudności te zmusiły kierownictwo Kliniki i ówczesne władze Uczelni do poszukiwania innych pomieszczeń dla Kliniki. Wybór

padł na dawny Szpital Najświętszej Maryi Panny, znajdujący się przy ul. Śluzą 9/10, a należący do 1945 roku do Zgromadzenia ss. Boromeuszek.

Z dniem 1 marca 1950 roku III Katedra i Klinika Chirurgiczna rozpoczęła działalność w nowej siedzibie. Klinika liczyła wówczas 160 łóżek. W jej skład wchodziły, poza tradycyjnymi oddziałami i izbą przyjęć, także wydzielony oddział intensywnej opieki chirurgicznej, sala przeciwwstrząsowa i przychodnie przykliniczne.

W 1952 r. w ramach Kliniki powstał 20-łóżkowy Oddział Neurochirurgiczny, którego ordynatorem został dr Jan Chmielewski, uczeń prof. A. Kunickiego z Krakowa. Oddział ten przez wiele lat był jedyną tego typu placówką w Polsce północnej, po latach przekształcił się w Klinikę Neurochirurgii. Również w 1952 r. rozpoczął działalność Oddział Urologiczny kierowany przez doc. Tadeusza Lorenza, absolwenta Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Po odejściu doc. T. Lorenza do Wrocławia oddziałem kierował adiunkt Jan Renkielski. W 1971 r. na bazie tego oddziału powstała obecna Klinika Urologii.

Zainteresowania naukowe lekarzy Kliniki skupiały się wokół chirurgicznego leczenia ostrych chorób jamy brzusznej, chirurgii endokrynologicznej, chirurgicznego leczenia choroby wrzodowej i jej powikłań oraz niektórych zagadnień dotyczących chirurgicznego leczenia zaburzeń rytmu serca.

W wyniku zmian organizacyjnych Uczelni, w 1970 roku Klinika utraciła status samodzielnej Katedry i została włączona w skład Instytutu Chirurgii AMG.

Po śmierci prof. Z. Kieturakisa objął kierownictwo Kliniki (w listopadzie 1971 roku) doc. dr med. Zdzisław Wajda.

W 1976 roku stworzony został na terenie Kliniki 30-łóżkowy Oddział Chirurgii Endokrynologicznej, którego kierownikiem mianowano doc. dr med. Kazimierza Lewickiego. Zainteresowania lekarzy tego Oddziału dotyczyły głównie zagadnień leczenia chorób tarczycy, ze szczególnym uwzględnieniem wczesnej diagnostyki i leczenia nowotworów gruczołu tarczowego.

Po rozwiązaniu Instytutu Chirurgii w 1992 roku, Klinika odzyskała status niezależnej jednostki organizacyjnej i została przemianowana na II Katedrę i Klinikę Chirurgii AMG.

Z ważniejszych osiągnięć Kliniki należy wymienić:

- wszczęcie po raz pierwszy w Polsce, w 1963 roku, elektronicznego rozrusznika serca,
- zorganizowanie jednego z pierwszych w kraju oddziałów intensywnej opieki chirurgicznej,
- opracowanie i wprowadzenie do praktyki zasad przygotowania znieczulenia i prowadzenia pooperacyjnego chorych z guzem chromocfornym nadnerczy,
- stworzenie ośrodka walki z bólem,
- zorganizowanie pracowni endoskopowej wyposażonej w sprzęt umożliwiający gastroskopię, koloskopię, badania dróg żółciowych i trzustkowych oraz zabiegi endoskopowe,
- opracowanie i zastosowanie po raz pierwszy w Polsce metod iniekcyjnego tamowania krwawienia z górnego odcinka przewodu pokarmowego, obecnie powszechnie stosowanych,
- wprowadzenie zabiegów laparoskopowych w tym także, wykonanych po raz pierwszy w Polsce, laparoskopowych operacji przepukliny pachwinowej.

Działalność dydaktyczna Kliniki obejmuje prowadzone systematycznie od 1948 roku nauczanie chirurgii studentów IV i V roku, okresowo również III

roku Wydziału Lekarskiego oraz studentów Oddziału Stomatologicznego. Dydaktyka prowadzona jest w formie ćwiczeń, seminariów, ostrych dyżurów, a także asystowania studentów do zabiegów operacyjnych. Ta ostatnia forma zajęć jest szczególnie ważna z uwagi na jej praktyczny charakter nauczania.

Od powstania Kliniki działa Studenckie Koło Naukowe, którego członkowie zdobywali liczne nagrody na uczelnianych i ogólnopolskich konferencjach naukowych.

W Klinice prowadzone są liczne kursy szkolenia podyplomowego lekarzy, np. dla ordynatorów z zakresu chirurgii ogólnej, dla przyszłych lekarzy rodzinnych z zakresu podstaw chirurgii oraz dla lekarzy przygotowujących się do egzaminu z chirurgii ogólnej.

Pracownicy Kliniki zdobywali wielokrotnie nagrody naukowe I i II stopnia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Rektora AMG. Dziesięciu lekarzy uzyskało stopień doktora habilitowanego, a pięćdziesięciu stopień doktora medycyny, co wskazuje, że grono wychowanków i kontynuatorów dzieła twórcy Kliniki - prof. Z. Kieturakisa jest liczne.

Obecnie w II Klinice Chirurgii prowadzi się badania naukowe dotyczące głównie szerszego wprowadzenia do diagnostyki chirurgicznej metod obrazujących - USG, tomografii komputerowej oraz rezonansu magnetycznego, a także badań endoskopowych w celu precyzyjniejszego ustalania wskazań do zabiegu operacyjnego w możliwie najwcześniejszej fazie choroby.

II Katedra i Klinika Chirurgii AMG bierze udział w programie Unii Europejskiej, mającym na celu poprawę możliwości diagnostycznych w ostrych chorobach jamy brzusznej. Naszym celem jest ustalenie odsetka trafności rozpoznania stwierdzanych w Polsce w ostrych chorobach jamy brzusznej oraz wprowadzenie we współpracy z Uniwersyteciem w Düsseldorfie i Leeds, sprawdzonych poprzednio w krajach Unii Europejskiej, technologii informatycznych do praktyki klinicznej w Polsce. Pociągą to za sobą konieczność zastosowania standaryzacji oceny klinicznej w poszczególnych ostrych chorobach jamy brzusznej i dostosowania się do terminologii obowiązującej obecnie w krajach Unii Europejskiej.

Istotnym elementem podjętych działań jest także możliwość wykorzystania technik komputerowych w szkoleniu podyplomowym lekarzy oraz w nauczaniu studentów medycyny.

Tendencją światową jest szerokie wprowadzanie szwów mechanicznych do zespalania jelit. Postępowanie takie nie tylko przyspiesza zabieg, ale również zmniejsza powikłania związane z gojeniem zespolenia. Klinika nasza od kilku lat stosuje tego typu szwy i korzystamy z aktualnego postępu technicznego w tej dziedzinie; ten sposób postępowania wszedł na stałe do naszej praktyki klinicznej. Dalszy rozwój w tej dziedzinie łączy się z zastosowaniem doskonalszego materiału samowchłaniającego się, który zmniejszy liczbę powikłań związanych z nadmiernym wótknieniem zespolenia.

W związku ze stałym wzrostem liczby zachorowań na nowotwory złośliwe układu pokarmowego II Klinika Chirurgii od czterech lat współuczestniczy w ogólnopolskim programie badań raka żołądka. Rozpoczynamy również podobny program badań nad rakiem trzustki.

Duże nadzieje w wyjaśnianiu patogeny nowotworów przewodu pokarmowego upatrujemy w badaniach genetycznych, które prowadzimy we współpracy z Katedrą i Zakładem Biologii i Genetyki AMG. Uzyskane wyniki

mogą być pomocne w określaniu stopnia złośliwości zmian nowotworowych i prawdopodobnie będą miały duże znaczenie prognostyczne.

Wzrost zachorowań na przewlekłe zapalenie trzustki spowodował, że podjęliśmy badania tego problemu we współpracy z Katedrą i Zakładem Biochemii AMG oraz z włoskim Uniwersyteciem w Ankonie.

W Klinice podjęto również nowy program badawczy, mający na celu ustalenie optymalnego sposobu postępowania z chorymi na przewlekłe zapalenie trzustki.

Limitowana objętość tego artykułu pozwala na przedstawienie tylko niektórych osiągnięć II Katedry i Kliniki Chirurgii AMG. Jestem jednak przekonany, iż nawet z tych wycinkowych danych można wysnuć wniosek, że stały postęp w zakresie metod diagnostycznych i terapeutycznych, a także wzrost osiągnięć naukowych istniejący w działalności Kliniki jest efektem ciężkiej pracy bardzo wielu ludzi, którzy tę Klinikę tworzyli, którzy w niej pracowali i pracują obecnie.

dr med. Aleksander Stanek

oprac. do druku SWB

Pierwszy egzamin testowy z diagnostyki chorób wewnętrznych

W roku akademickim 1994/95 wprowadzono egzamin w miejsce obowiązującego dotąd zaliczenia z diagnostyki chorób wewnętrznych dla studentów III roku Wydziału Lekarskiego. Zajęcia dydaktyczne realizowane są w Klinice Nadciśnienia Tętniczego i Diabetologii kierowanej przez prof. B. Krupę-Wojciechowską i w III Klinice Chorób Wewnętrznych kierowanej przez prof. I. Jabłońską-Kaszewską. Po piątym semestrze studenci zdawali praktyczne kolokwium z zakresu badania fizykalnego chorych, natomiast egzamin całoroczny odbył się w formie testu, który został przygotowany przez zespół dydaktyczny obu Klinik.

Powody, dla których wybrano taką formę egzaminu, były dwa:

- względnie obiektywne sprawdzenie wiadomości studentów z zakresu badania fizykalnego oraz znajomości symptomatologii podstawowych zespołów klinicznych,

- możliwość dokonania szybkiej i dokładnej analizy rezultatów dydaktycz-

nych w odniesieniu do poszczególnych zagadnień. Pozwoli to wyłonić tematy, które zostały słabiej opanowane przez studentów. Analiza taka jest niezbędna dla udoskonalania programu dydaktycznego.

Egzamin odbył się na terenie Zakładów Teoretycznych. Zarówno obliczanie, jak i analiza wyników testu nie byłaby możliwa bez odpowiedniego programu komputerowego. Zespół dydaktyczny chorób wewnętrznych skorzystał z programu opracowanego w Zakładzie i Katedrze Fizjologii AMG. Autor programu, mgr inż. Sławomir Zalewski, wykonał całość pracy komputerowej przy teście. Obie Kliniki internistyczne składają serdeczne podziękowania kierownikowi Katedry i Zakładu Fizjologii, prof. W. Juzwie, a także dr E. Kruszewskiej i mgr. S. Zalewskiemu za okazaną pomoc i znakomitą współpracę.

prof. dr hab. Barbara
Krupa-Wojciechowska

Nowoczesne wyposażenie Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej

W Klinice Chirurgii Szczękowo-Twarzowej działa nowoczesnie wyposażony w specjalistyczną aparaturę i sprzęt medyczny 3-izbowy gabinet stomatologiczno-chirurgiczny. Otwarcie nowej placówki odbyło się w styczniu br. przy udziale Władz Uczelni, JM Rektora prof. dr. hab. Zdzisława Wajdy, Władz Dziekańskich, Dyrekcji AMG i PSK 1, sponsorów oraz zaproszonych gości. Do końca maja uzupełniono wyposażenie diagnostyczno-zabiegowe gabinetu w nowoczesne specjalistyczne instrumentarium.

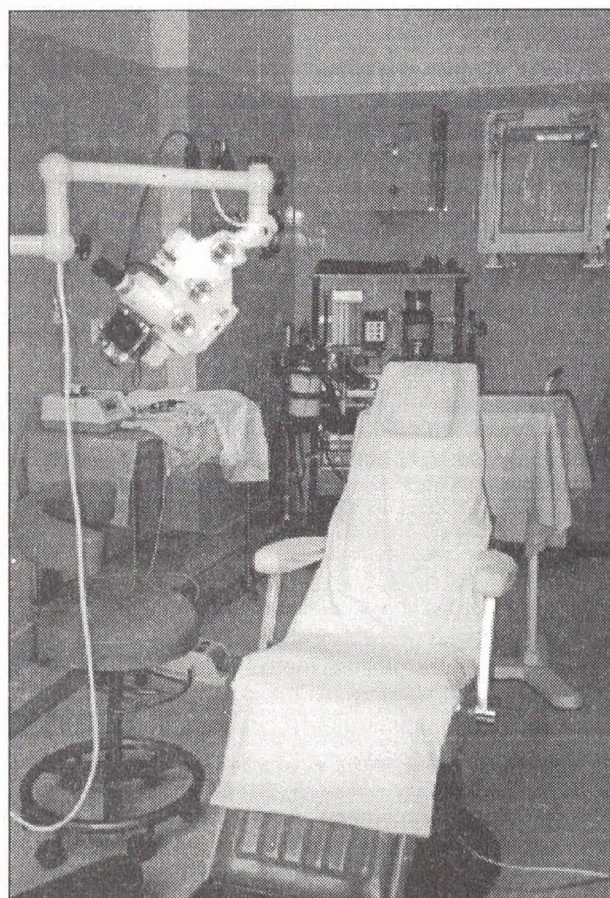
W zaadaptowanych pomieszczeniach znajdują się: gabinet ogólnostomatologiczny, gabinet chirurgiczny oraz pokój przygotowawczy z podręczną sterylizacją drobnych narzędzi i materiałów stomatologicznych.

W gabinecie stomatologicznym zainstalowano jeden z najnowocześniejszych unitów stomatologicznych obecnie produkowanych - „COMPACT 3” firmy Galus-Mouyen, zdobywcę I nagrody na Targach Poznańskich „SALMED” 1994, współdziałający z Radiowizjografią z pamięcią (również zdobywca nagrody „SALMED”-u) firmy Trophy Radiologie oraz stomatologicznym ściennym rentgenem IRIX 70 z elektroniczną sterownicą CCX zaprogramowanych parametrów badań radiologicznych.

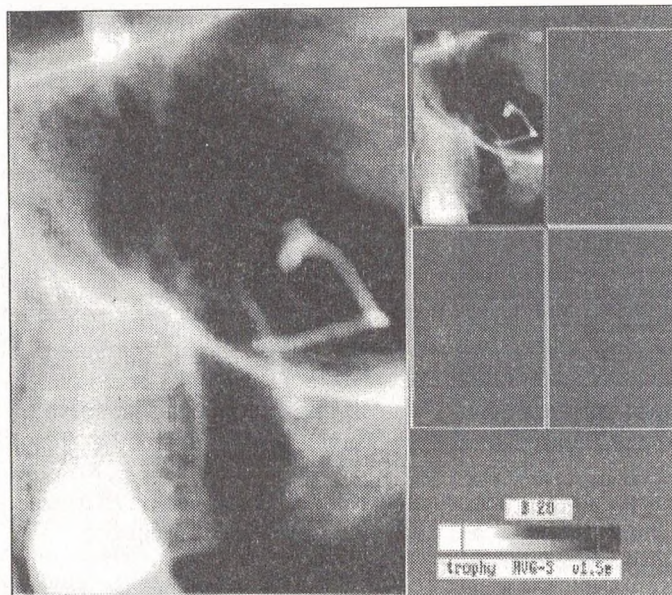
Czynności unitu są sterowane elektronicznie z pulpitu lub pedałem nożnym. W znacznym zakresie jego funkcje można zaprogramować, co w dużym stopniu ułatwia pracę lekarzowi i asyście. Konstrukcja unitu umożliwia też wykonywanie zabiegów stomatologicznych u pacjentów na wózkach lub fotelach inwalidzkich, bez potrzeby przenoszenia ich na fotel dentystyczny. Ma to duże znaczenie w przyjmowaniu ciężko chorych leczonych w szpitalu. Istniejący wewnętrzny system dekontaminacji wody w unicie oraz możliwość wyjaławiania (a nie tylko odkażania) końcówek urządzeń unitu (takich jak kątnica, prostownica i in.) oraz wymiany osłony końcówek na jałową dla każdego pacjenta, spełniają w bardzo dużym stopniu wymagania aseptyki. Ma to

doskonale oświetla jamę ustną z możliwością pominięcia oczu.

Radiowizjografia współpracująca z rentgenem IRIX 70, składająca się z czujnika wewnątrzustnego, który wprowadzany do ust zamiast tradycyjnej błony rtg przetwarza promieniowanie X na sygnały elektroniczne, interpretowane bezpośrednio przez komputerowy układ obróbki obrazu i prze-



Fragment gabinetu chirurgicznego

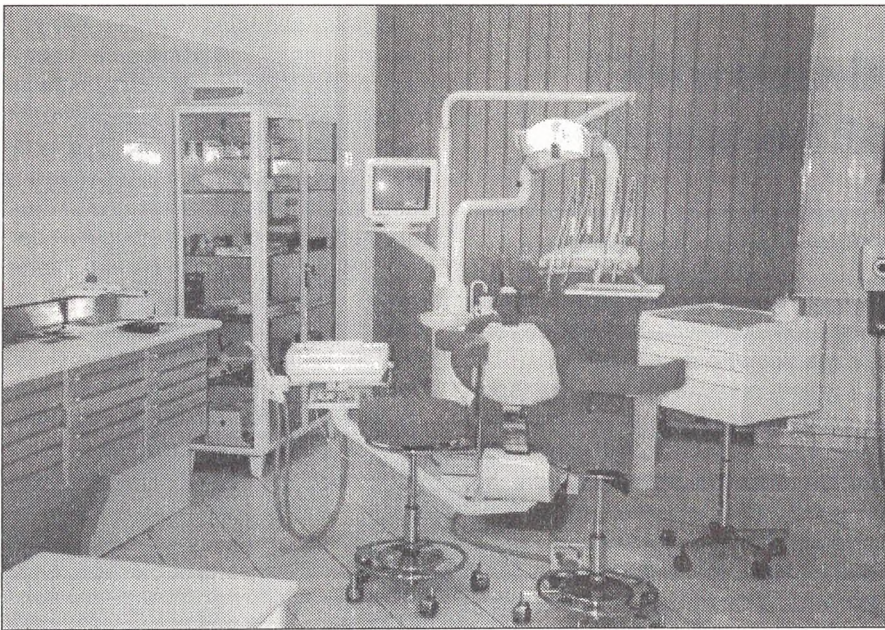


Wydruk obrazu radiowizjografii uwidocznionego na monitorze. Cement fosforanowy przepchnięty do zatoki szczękowej w czasie kanałowego leczenia 5. zęba górnego

duże znaczenie w zapobieganiu możliwościom szerzenia zakażeń w gabinecie stomatologicznym - między innymi HIV, HBS. Odpowiednio kątnica i prostownica mają wmontowane własne oświetlenie, co stwarza dobrą widoczność opracowywanych również tkanek zęba. Lampa typu Faro zamontowana na unicie

kazuje go na monitor. Zapamiętuje ten obraz z możliwością przechowywania go w pamięci komputera. Obrazowanie struktur tkankowych zębów i tkanek kostnych ich otaczających uzyskuje się przy dawce promieniowania X o 80-90% mniejszej niż w przypadku użycia tradycyjnej błony rtg. Uzyskany obraz na monitorze - czarnobiał lub kolorowy, może być kontrastowany, przesuwany, powiększany, oglądany w pozytywie i negatywie, a także można obliczyć wielkość (w płaszczyźnie obrazu) badanego obiektu przy użyciu siatki milimetrowej. Istnieje możliwość uzyskania trzech formatów RVG wyświetlanego obrazu (4+1, 4H, 8 obrazów).

Obraz wyświetlony na monitorze można otrzymać natychmiast z ter-



Fragment gabinetu stomatologicznego. Nowoczesny unit stomatologiczny z radiowizjografią i ściennym aparatem rtg

micznej drukarki (Sony UPD 860) w formie wydruku na papierze termicznym.

Możliwość uzyskania obrazu RVG badanego obiektu w ciągu kilku minut, albo uzyskanie w razie potrzeby tradycyjnego badania rtg na błonie filmowej przy użyciu aparatu IRIX 70 (wywołanej w przenośnej, zminiaturyzowanej ciemni) w ciągu 10 minut jest ważne i przydatne w pracy Kliniki, która w ciągu roku, w czasie codziennych ostrych dyżurów, w dwuosobowej obsadzie lekarskiej, przyjmuje około 8 tys. pacjentów.

Gabinet stomatologiczny wyposażony jest w nowoczesne specjalistyczne meble, uwzględniające zasady ergonomii, stosowane w pracy stomatologa, łatwe do zmywania i odpowiedniej dezynfekcji.

Pomieszczenie gabinetu chirurgicznego jest również odpowiednio zaadaptowane do jego funkcji. Jest ono wyposażone między innymi w: wieloczynnościowy stomatologiczny fotel elektryczny, umożliwiający wykonywanie na nim ambulatoryjnych zabiegów w znieczuleniu ogólnym; aparat do znieczulenia ogólnego; nowoczesną, elektronicznie sterowaną wiertarkę kosztą z systemem zewnętrznego i śród-kostnego chłodzenia kości. W tym gabinecie jest też do dyspozycji mikroskop operacyjny (z wmontowanym aparatem fotograficznym), służący także do oceny zmian chorobowych błony śluzowej jamy ustnej i skóry; znajduje się również aparat do krioterapii.

Do gabinetów stomatologicznego i chirurgicznego doprowadzony jest tlen z centralnej tlenowni oraz ssanie i dopływ stężonego powietrza.

W pokoju przygotowawczym znajdują się dwa typy małych, podręcznych sterylizatorów parowych, elektronicznie sterowanych: pierwszy firmy Medical Prestige z jednym stałym programem służący do wyjaławiania narzędzi, prostnic, tyżek wyciskowych, drobnego instrumentarium; drugi firmy Siemens z czterema stałymi programami oraz piątym do dowolnego programowania, który służy także do wyjaławiania płynów, tworzyw sztucz-

nych, gumy oraz materiałów opatrunkowych.

W gabinetach są zainstalowane baterie umywalkowe z fotokomórką, co podnosi standard aseptyki.

Całość powyższych gabinetów odpowiednio wyremontowanych, wyposażonych w nowoczesną aparaturę, meble i zaopatrzonych w najnowsze specjalistyczne instrumentarium, materiały i leki stanowi wzorcowy gabinet stomatologiczny, zwiedzany przez wielu lekarzy z AMG i spoza Uczelni.

Tegoroczni absolwenci Oddziału Stomatologicznego mieli możliwość w czasie ćwiczeń klinicznych z chirurgii szczękowo-twarzowej dokładnie zapoznać się ze sposobem urządzenia i wyposażenia nowoczesnego gabinetu stomatologicznego, funkcjonowaniem najnowszej aparatury stomatologicznej (unit, radiowizjografia, rentgen) i jej praktyczną przydatnością w diagnozowaniu i leczeniu pacjentów stomatologicznych.

Urządzenie i wyposażenie tej nowoczesnej części diagnostyczno-leczniczej Kliniki było możliwe dzięki wspólnym wysiłkom władz Uczelni, sponsorów, Dyrekcji PSK 1 oraz pracowników Kliniki, którzy własnym trudem zdobywali część nowej aparatury bez finansowego obciążenia Uczelni i Szpitala.

Uruchomienie tego nowoczesnego, wzorcowego gabinetu w roku 50-lecia AMG jest jeszcze jednym wyrazem stałego dążenia Uczelni do wszechstronnego rozwoju.

prof. dr hab. Tadeusz Korzon



System kształcenia podyplomowego

**Tematy audycji nadawanych w okresie
wrzesień 1995 - październik 1995**

- 26.09 The practical management of coronary heart disease in women
- 03.10 Communicating with cancer patients and their relatives
- 10.10 Managing the appropriate outcome of first-episode schizophrenia:
The differential use of new anti-psychotics
- 24.10 Pathogenesis and management of progressive renal disease
- 31.10 New perspectives from 4S: Cost-benefit analysis of cholesterol
lowering in secondary prevention

Wszyscy zainteresowani audycjami proszeni są o zgłaszanie się w dniach transmisji do ministudia (za salą wykładową im. Hillera). Bliższe informacje u mgr. B. Łopatowskiego z Katedry i Zakładu Fizyki i Biofizyki, tel. wew. 10-80.

System opieki nad chorym kardiologicznym w Londynie

W dniach 20.05. - 20.06.1995 miałem możliwość uczestniczenia w Work Shadowing Programme w Barnet Health Authority w północnym Londynie.

Celem tego programu, zorganizowanego i sponsorowanego przez English Speaking Union, było zapoznanie się z pomocą przedszpitalną i szpitalną świadczoną pacjentom wymagającym intensywnej opieki kardiologicznej, szczególnie zaś chorym ze świeżym zawałem serca.

Postępy kardiologii polegające na wprowadzeniu leczenia fibrynolitycznego oraz możliwości wczesnej interwencji inwazyjnej pozwalają obecnie w pewnym stopniu wpływać na dynamiczny proces dokonywania się zawału serca. Ma to ogromne znaczenie, gdyż niejednokrotnie ograniczając strefę martwicy lub wręcz zapobiegając jej powstaniu w sposób znaczący poprawiamy rokowanie u tych chorych. Istotnym czynnikiem, decydującym często o sukcesie lub niepowodzeniu takiego leczenia jest czas. Terapia ta jest tym skuteczniejsza, im wcześniej zastosowana, idealną sytuacją jest więc, by chory jak najszybciej znalazł się w szpitalu. Wiadomo również, że największa śmiertelność w świeżym zawałe występuje w jego pierwszych minutach i godzinach, w największym odsetku przypadków z powodu często potencjalnie odwracalnego migotania komór. Niestety, duża część chorych trafia do szpitala bardzo późno. Podczas mojego pobytu w Londynie starałem się zwrócić szczególną uwagę na podejmowane tam działania zmierzające do rozwiązania tego problemu.

Pierwsze dni spędziłem w biurach Barnet Health Authority, w wydziale Public Health, gdzie zapadają najważniejsze decyzje dotyczące planowania, finansowania i kontroli opieki nad pacjentami danego regionu. Zwróciła moją uwagę szeroka akcja edukacyjna prowadzona wśród lokalnej społeczności, dotycząca wczesnego rozpoznawania i postępowania w przypadku bólów w klatce piersiowej, mogących sugerować zawał serca. W ten sposób próbuje się likwidować jeden z istotnych elementów tzw. „opóźnień przedszpitalnych”, polegającego na zbyt długim zwlekaniu samych pacjentów z szukaniem pomocy, lub szuka-

niem pomocy u swojego lekarza domowego (GP), co niewspółmiernie wydłuża czas dotarcia do szpitala.

Kolejne ogniwo stanowi transport do szpitala. W Londynie jest on wykonywany przez podobno największy na świecie, scentralizowany system pomocy doraźnej - London Ambulance Service. O jego rozmiarach niech świadczy fakt, że stale dyżuruje około 220 -250 ambulansów, rozlokowanych w małych stacjach lub wręcz patrolujących ulice, co również powoduje, że czas dojazdu do pacjenta jest zdecydowanie krótszy. Każdy ambulans wyposażony jest w pełny zestaw do reanimacji; nie ma sztucznego podziału na karetki „ogólne” i „reanimacyjne”.

W ostatnich latach duży nacisk kładzie się na przedszpitalną opiekę kardiologiczną. Wyjazdy do chorych z bólami zamostkowymi traktuje się jako absolutny priorytet, wcześniej podaje się takiemu choremu narkotyki, nitraty, aspirynę, stopniowo wprowadza się system, polegający na wykonywaniu przez paramedyków pełnego EKG w domu chorego i następnie przesyłaniu zapisu drogą telefoniczną do ośrodka, gdzie lekarz ocenia zapis i w przypadku rozpoznania świeżego zawału powiadamia najbliższy szpital o tym fakcie.

Opieka szpitalna również jest zorganizowana nieco odmiennie. Leczenie fibrynolityczne chory otrzymuje już w Accident & Emergency Department, czyli odpowiedniku naszej izby przyjęć. Po przyjęciu na oddział chory z niepowikłanym zawałem serca jest monitorowany przez 24 godziny i bardzo wcześnie poddany rehabilitacji, zwykle opuszczając szpital w 7 -10 dni po zawale. Faktem jest jednak, że po wypisaniu pacjent trafia pod troskliwą opiekę swojego GP oraz uczestniczy ambulatoryjnie w zajęciach rehabilitacyjnych. Chorych w stanie ciężkim, po reanimacji lub niestabilnych, hospitalizuje się w oddziałach intensywnej terapii lub ambulansem bądź śmigłowcem transportuje się do dużych szpitali tzw. „Tertiary Referral Centre”, gdzie istnieją zwykle możliwości wykonania „na ostro” zabiegu plastyki naczyń wieńcowych lub wczesnego wdrożenia kardiochirurgicznego.

Pomimo rzucającej się w oczy sprawności organizacyjnej, system ten, w ocenie tamtejszych lekarzy-kardiologów, daleki jest od doskonałości. Wydaje się jednak, że niektóre jego elementy możliwe i warte są przeniesienia na grunt gdański bez konieczności dużych nakładów finansowych. Być może istnieje możliwość pójścia jeszcze dalej, na przykład reaktywowania w Gdańsku karetki kardiologicznej, tym razem lepiej zorganizowanej i nastawionej na wczesną fibrynolizę w domu chorego. Wszystkie te działania mają wspólną cechę - one naprawdę ratują życie ludzkie.

lek. med. Tomasz Nylk

SZKOLENIE Z MEDYCyny RODZINNEJ

Katedra i Zakład Medycyny Rodzinnej Akademii Medycznej w Gdańsku ogłasza nabór na 3-letnie szkolenie z medycyny rodzinnej w trybie rezydenckim

Szkolenie przeznaczone jest dla 12 lekarzy z zaliczonym stażem podyplomowym. Szkolenie rozpoczyna się 20.11.1995 r. Termin składania dokumentów upływa 29.09.1995 r.

Organizatorzy szkolenia przewidują wstępny egzamin testowy w zakresie chorób wewnętrznych i pediatrii oraz rozmowy kwalifikacyjne (termin podany będzie do wiadomości w październiku).

Kandydaci proszeni są o złożenie w Katedrze następujących dokumentów:

- podanie (prosimy o umotywowanie wyboru specjalizacji z medycyny rodzinnej)
- formularz zgłoszenia (do uzyskania w Katedrze)
- życiorys
- odpis dyplomu lekarza
- zaświadczenie o prawie wykonywania zawodu

Jubileusz profesora Józefa Terleckiego



W dniu 7 lutego 1995 r. w Instytucie Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Gdańskiego odbyła się konferencja naukowo-szkoleniowa „Aplikacyjne aspekty biologiczno-medyczne wybranych metod fizycznych”. Zorganizowana została przez Oddział Gdański PTF z okazji jubileuszu siedemdziesięciolecia urodzin prof. Józefa Terleckiego, a udział w niej wzięli liczni współpracownicy, uczniowie i przyjaciele Jubilata, głównie z gdańskiego środowiska fizyków (AMG, PG i UG).

Konferencję otworzył prof. B. Kwiatkowski, wiceprzewodniczący Oddziału

Gdańskiego PTF, a następnie rektor Akademii Medycznej w Gdańsku, prof. Zdzisław Wajda przedstawił drogę życiową i dorobek naukowy Jubilata.

W części naukowej wygłoszono następujące referaty: B. Ciesielski „Spektroskopia EPR - dozymetria wolnorodnikowa”, J. Witkowski „Metody cytometryczne różnicowania komórek”, W. Jaroszyński „Spektroskopia dielektryczna komórek”, S. Bautembach „O możliwości wykorzystania parametrów elektrycznych komórek i tkanek w monitorowaniu stanu pacjenta”, M. Penkowski „Techniki elektroporacji w biologii”. Referaty były ciekawie przedstawione i wzbudziły zainteresowanie zebranych, co uwidaczniało się w dyskusji.

Odbyło się również spotkanie w sali Rady Wydziału Matematyki i Fizyki. W miłej atmosferze, przy kawie i tradycyjnym szampanie odśpiewano „sto lat” i złożono Jubilatowi wiele życzeń i podziękowań.

Józef Terlecki urodził się 26 stycznia 1925 r. w miejscowości Bąkowie k. Chyrowa, w ówczesnym woj. lwowskim. W 1942 r. został wywieziony na roboty do Niemiec, gdzie pracował fizycznie do zakończenia wojny. Zaraz po wojnie przyjechał na Wybrzeże i rozpoczął studia na kierunku matematyczno-fizycznym w Wyższej Szkole Pedagogicznej, które ukończył w 1948 r. W tym samym roku podjął studia inżynierskie na Wydziale Radio-

technicznym Politechniki Gdańskiej. Po ich ukończeniu odbył dodatkowo studia magisterskie, które ukończył w 1956 r. Stopień doktora uzyskał w 1961 r. na Wydziale Chemii Politechniki Gdańskiej, habilitował się w 1969 r. w Instytucie Badań Jądrowych w Warszawie. Pracę zawodową rozpoczął w listopadzie 1947 r. w Akademii Lekarskiej w Gdańsku (obecnie AMG), gdzie pracuje do chwili obecnej. Przeszedł tam wszystkie szczeble kariery naukowej i zawodowej od młodszego asystenta do profesora zwyczajnego nauk fizycznych. Od 1968 r. jest kierownikiem Katedry i Zakładu Fizyki i Biofizyki.

W swojej pracy zawodowej dał się poznać jako bardzo dobry dydaktyk i wychowawca. W latach pięćdziesiątych był organizatorem pokazów z fizyki dla szerokiej rzeszy mieszkańców Trójmiasta. Prowadził również zajęcia na PG i WSP. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, w związku z wprowadzeniem do planu studiów w akademiach medycznych nowego przedmiotu „biofizyka”, dużo czasu poświęcił organizacji laboratorium biofizycznego, działającego na AMG oraz opracowaniu podręcznika do ćwiczeń studenckich. Jest autorem i współautorem 15 skryptów i podręczników.

Tematyka jego prac badawczych dotyczy głównie ruchliwości jonów w ciekłych dielektrykach oraz spektroskopii dielektrycznej w układach biologicznych. Jest autorem ponad 70 publikacji naukowych, promotorem 9 prac doktorskich, recenzentem wielu prac doktorskich i habilitacyjnych. Był patronem prac habilitacyjnych prowadzonych w jego Zakładzie, organizatorem zjazdów naukowych oraz środowiskowych sympozjów nt. „Fizyka i elektronika w ochronie zdrowia i środowiska”.

Profesor Terlecki jest również znany jako społecznik i aktywny członek wielu towarzystw naukowych. W Polskim Towarzystwie Fizycznym był kilkakrotnie wiceprzewodniczącym Oddziału Gdańskiego. W latach 1987-1991 był członkiem Zarządu Głównego PTF i działał w Komisji Ekologicznej. Był także członkiem Komitetu Fizyki PAN oraz Komitetu Fizyki Medycznej PAN.

Stanisław Zachara

- zaświadczenie o odbyciu stażu podyplomowego
- średnia ocen ze studiów
- w przypadku zatrudnienia - zgoda pracodawcy na rozwiązanie stosunku pracy
- ewentualne referencje z poprzednich miejsc zatrudnienia.

Dokumenty należy składać pod adresem:

**Katedra Medycyny Rodzinnej
Akademii Medycznej
w Gdańsku
al. Zwycięstwa 41/42
80-910 Gdańsk**

Informacji udzielają: mgr Barbara Trzeciak, lek. med. Agata Sadowska; tel.314-313, 478-222 w.15-07

[przedruk: *Postępy Fizyki*,
1995 t.46 z.4 s.414-415]

Symposium "Wybrane problemy techniki medycznej"

z okazji 70. urodzin doc. dr. inż. Stefana Raczyńskiego - emerytowanego dyrektora Instytutu Technologii Elektronicznej Politechniki Gdańskiej

Dnia 29 czerwca br. w Politechnice Gdańskiej odbyło się Symposium "Wybrane problemy techniki medycznej", zorganizowane z inicjatywy prof. dr. hab. inż. Antoniego Nowakowskiego, prorektora PG i dyrektora Instytutu Technologii Elektronicznej PG dla uczczenia 70. urodzin doc. Stefana Raczyńskiego, którego działalność w ogromnej mierze przyczyniła się do rozwoju współpracy pomiędzy PG i AMG i nadania jej form instytucjonalnych.

W Symposium wzięli udział rektorzy obu uczelni - prof. Edmund Wittbrodt i prof. Zdzisław Wajda, a spośród pracowników AMG prof. G. Świątecka, prof. M. Narkiewiczowa, prof. A. Kopacz i piszący te słowa, a także przedstawiciele innych ośrodków akademickich.

Związki medycyny z techniką są coraz ściślejsze i jest sprawą naturalną, że nasze Uczelnie są predystynowane do ścisłej współpracy. Początki jej sięgają 1945 roku, o czym pisał niedawno na łamach *Gazety AMG* prof. Adamczewski. W latach późniejszych miała charakter indywidualnych i sporadycznych kontaktów (np. budowy aparatów do elektroforezy, prób zastosowania ultradźwięków w diagnostyce i leczeniu, badań nad nowymi antybiotykami przeciwrzycicznymi). W sposób zorganizowany prowadził ją prof. Mozołowski wymagając od swych asystentów szkolenia w Zakładzie Chemii PG u prof. Kamińskiego.

Dziedziną, w której współpraca stała się najściślejsza, jest elektronika medyczna. W 1963 r. prof. Kieturakis wszczepił jako pierwszy w Polsce stymulator serca. W 1964 roku zespół kardiologiczny III Kliniki Chorób Wewnętrznych (W. Kozłowski, J. Gręźlikowski, G. Świątecka, Z. Wajda i inni) nawiązał współpracę z Zakładem Elektroniki Medycznej PG (kierownik Zakładu - S. Zimmermann, a następnie S. Raczyński). Przygotowano wspólnie m.in. elektrodę wkręcaną do doraźnej stymulacji serca, która znalazła zastosowanie kliniczne i szereg innych opracowań. Efektem formalnym współdziałania były dwa doktoraty i 31 publikacji, w tym 6 zagranicznych z dzie-

dziny elektrokardiografii i stymulacji serca.

Od 1973 roku datuje się współpraca w dziedzinie badań nad zastawkami serca prowadzonymi przez M. Trenknera i S. Raczyńskiego oraz ich zespoły. Badania dotyczyły biomechaniki zastawki aortalnej i zastawki tętnicy płucnej, modelu matematycznego tych zastawek oraz badań nad optymalizacją wyboru materiału na alloprzeszczepy zastawkowe. Efektem tej współpracy były: 1 habilitacja, 3 doktoraty, prace magisterskie i 16 publikacji, w tym 2 zagraniczne.

W 1982 r. rozpoczęto badania nad impedancyjnymi metodami układu krążenia, które ze strony AMG prowadzone były przez Klinikę Chorób Serca pod kierownictwem K. Leonowicza. Wynikiem tych prac były 4 doktoraty, 32 publikacje, w tym 8 zagranicznych oraz budowa kolejnych przyrządów do oceny wydolności układu krążenia. Aparaty te znalazły zastosowanie w codziennej praktyce klinicznej.

W wyniku badań prowadzonych w latach 1984-1986 nad stymulacją przewodu pokarmowego w okresie pooperacyjnego porażenia perystaltyki uzyskano dwukrotne skrócenie tego okresu. Ze strony AMG prace te prowadzone były w Klinice Chirurgii Onkologicznej przez A. Kopacza. W latach osiemdziesiątych wspólnie z Zakładem Anestezjologii AMG prowadzono prace dotyczące hiperalimentacji. Ich wynikiem jest 6 publikacji, a kontynuacją tej pracy są badania nad modelem matematycznym dystrybucji leków, prowadzone w Zakładzie Elektroniki Medycznej ITE PG.

W latach 1986-1990 Zakład Elektroniki Medycznej wspólnie z Instytutem Chirurgii i Zakładem Anestezjologii prowadził prace nad kompleksową oceną stanu pacjenta po zabiegach kardiochirurgicznych, jako wstępną fazą do opracowania automatycznej oceny stanu chorych pooperacyjnych. Na badania te został przyznany grant przez Instytut Kardiologii w Warszawie. Zaowocowały one 1 doktoratem i 18 publikacjami, w tym 8 zagranicznych.

Kolejnym etapem współpracy między naszymi Uczelniami było uruchomienie Międzyuczelnianej Pracowni Rezonansu Magnetycznego przed dwoma laty, a przed rokiem - podłączenie AMG do komputerowej sieci międzyuczelnianej, co pozwoliło na korzystanie z centralnego komputera PG o ogromnej mocy obliczeniowej. Udogodnienie to jest dla AMG nieocenioną pomocą, umożliwiającą m.in. podjęcie pionierskich prac dotyczących impedancyjnej diagnostyki sutka prowadzonych przez Klinikę Chirurgii Onkologicznej pod kierownictwem A. Kopacza i Zakład Elektroniki Medycznej kierowany obecnie przez A. Nowakowskiego.

Większość wykonanych prac przedstawiano po raz pierwszy na Symposiumach Fizyki Medycznej, organizowanych od 1973 roku systematycznie. Stały się one ogólnopolskim forum spotkań lekarzy, inżynierów i fizyków zainteresowanych tą dziedziną wiedzy.

Odrębnym obszarem współpracy jest dydaktyka studencka w dziedzinie elektroniki medycznej. Wykłady prowadził do 1985 roku Wojciech Kozłowski, a następnie do chwili obecnej prowadzi M. Trenkner. Ich tematyka dotyczy szeroko pojętej fizjologii klinicznej z elementami patologii i kliniki. Wykłady z zakresu biofizyki prowadzone były przez J. Terleckiego i B. Kwiatkowskiego. W niektórych latach dydaktyka obejmowała również ćwiczenia i seminaria z zakresu zastosowań techniki w medycynie - od tomografii komputerowej, przez litotrypsję ultradźwiękową po krążenie pozaustrojowe.

Na zakończenie tego krótkiego sprawozdania warto wspomnieć, że współpraca między AMG i PG doczekała się instytucjonalizacji. W grudniu 1973 r. rektorzy AMG i PG (oraz dyrektor IMMT) zawarli oficjalną umowę o współpracy na okres od 1974 do 1988 roku. W trakcie Symposium wyrażono przekonanie o dużej wartości tego porozumienia. Na trwałość efektów współdziałania wskazuje fakt, że w wiele lat po wygaśnięciu umowy współpraca trwa i zakreśla coraz szersze kręgi. Wynika to zarówno ze wspólnoty zainteresowań jak i "oddolnego" i spontanicznego charakteru tej współpracy.

prof. dr. hab. Mieczysław Trenkner

[W omówieniu wykorzystano obszernie fragmenty opracowania doc. Raczyńskiego na temat współpracy PG i AMG]

Medyczne aspekty metabolizmu puryn i pirymidyn

Kurs zorganizowany w ramach realizacji Projektu TEMPUS JEP 07191-94

Wprowadzenie:

Zasady purynowe i pirymidynowe są głównymi składnikami nukleotydów i kwasów nukleinowych. Nukleotydy trójfosforanowe, a w szczególności ATP są uniwersalnymi nośnikami energii chemicznej w komórkach i odgrywają dominującą rolę w metabolizmie energetycznym komórek, co ma oczywiste implikacje medyczne, np. dla protekcji komórek i tkanek w stanach niedotlenienia. Szereg związków purynowych, poprzez mechanizm receptorowy, działa jako regulatory ważnych funkcji komórki.

Ingerencja w metabolizm związków purynowych i pirymidynowych leży u podstaw wykorzystania wielu pochodnych jako cennych leków o działaniu przeciwnowotworowym, przeciwbiałaczkowym, immunosupresyjnym i kardioprotekcyjnym.

Cel:

Poznanie metabolizmu i funkcji pochodnych purynowych i pirymidynowych w organizmie człowieka z uwzględnieniem specyfiki różnych tkanek i narządów. Zrozumienie działania leków cytostatycznych, immunosupresyjnych, przeciwwirusowych i kardioprotekcyjnych ingerujących w ten metabolizm. Poznanie podstaw racjonalnej diagnostyki genetycznie uwa-

runkowanych zaburzeń związków purynowych i pirymidynowych.

Forma, miejsce i termin zajęć:

Kurs prowadzony jest w semestrze jesiennym i obejmuje 50 godzin zajęć, w tym 20 godzin wykładów i 30 godzin seminariów. Zajęcia będą się odbywały przez 10 tygodni; na każdy tydzień zajęć składa się 2-godzinny wykład (w godzinach przed przerwą obiadową) i 3-godzinne seminarium (w godzinach popołudniowych). Zajęcia będą się odbywały w gmachu Zakładów Teoretycznych AMG przy ul. Dębinki 1.

Słuchacze:

Kurs przeznaczony jest dla studentów starszych lat Wydziału Biotechnologii i Wydziału Lekarskiego oraz dla doktorantów i młodych asystentów. Kurs jest bezpłatny i otwarty dla wszystkich zainteresowanych.

Wymagane przygotowanie:

Zaliczenie kursów w zakresie podstaw biochemii i biologii komórki.

Zaliczenie:

Dla tych, którzy zechcą uzyskać zaliczenie, kurs zakończy się egzaminem. Warunkiem przystąpienia do egzaminu jest uczestnictwo w co najmniej 3/4 prowadzonych zajęć. Kto nie zechce przystąpić do egzaminu, bę-

dzie mógł otrzymać świadectwo potwierdzające uczestnictwo w seminariach i wystuchanie wykładów.

Prowadzenie:

Prof. Wiesław Makarewicz (koordynator kursu), dr Ryszard T. Smoleński, dr Andrzej C. Składanowski z Katedry Biochemii AMG.

Współpraca: prof. Stefan Angielski, prof. Jacek Jassem, prof. Bolesław Rutkowski, prof. Julian Świerczyński, mgr Maciej Marlewski z Akademii Medycznej w Gdańsku oraz dr Anne H. Simmonds z Guy's Hospital w Londynie.

Tematy wykładów (10 x 2h):

- * Biosynteza i metabolizm pirymidyn
- * Biosynteza i metabolizm puryn
- * Metabolizm energetyczny komórki i metaboliczne wskaźniki cytotoxyczności
- * Cykliczne nukleotydy (cAMP, cGMP) - rola w transdukcji sygnałów wewnątrz komórki
- * Metabolizm analogów puryn i pirymidyn stosowanych w chemoterapii
- * Strategie w chemoterapii nowotworów
- * Metabolizm puryn i pirymidyn a powstawanie wolnych rodników i mechanizmy ich usuwania
- * Receptory purynergiczne - ich agoniści i antagoniści
- * Regulacja przepływu wieńcowego i jego zaburzenia; rola komórek śród-błonka i kardiomiocytów w fizjologii i patologii
- * Wrodzone wady metaboliczne w przemianach puryn i pirymidyn.



Odcinek dla banku/poczty zł. (słownie) wpłacający dokładny adres □□□□ Wielkopolski Bank Kredytowy S.A. Oddz. Gdański 351-809-488 Opłata zł. DATOWNIK podpis przyjm.	Odcinek dla posiadacza rachunku zł. (słownie) wpłacający dokładny adres □□□□ Wielkopolski Bank Kredytowy S.A. Oddz. Gdański 351-809-488 Opłata zł. DATOWNIK podpis przyjm.	Odcinek dla wpłacającego zł. (słownie) wpłacający dokładny adres □□□□ Wielkopolski Bank Kredytowy S.A. Oddz. Gdański 351-809-488 Opłata zł. DATOWNIK podpis przyjm.
--	---	--

Tematy seminariów (10 x 3h):

- * Swoistość tkankowa, narządowa i różnice międzygatunkowe metabolizmu nukleotydów
- * Metody analityczne stosowane w badaniach puryn, pirymidyn i ich analogów
- * Transport błonowy nukleotydów i nukleotydów; inhibitory transportu jako leki
- * Powstawanie i wydalenie kwasu moczowego u człowieka - hiperuricaemia i dna moczanna - aspekty kliniczne
- * Defekty immunologiczne związane z zaburzeniami przemian puryn - rola pochodnych purynowych w farmakologicznej immunosupresji
- * Pochodne puryn i pirymidyn jako leki przeciwwirusowe, przeciwnowotworowe i przeciwreumatyczne
- * Rola puryn i pirymidyn w diagnostyce i leczeniu w kardiologii
- * Puryny i pirymidyny jako markery niedokrwienia i leki przeciwniedokrwienne w kardiochirurgii
- * Rola adenozyiny w regulacji funkcji nerki
- * Wrodzone wady metaboliczne w przemianach puryn i pirymidyn występowanie, diagnostyka i obraz kliniczny

Informacja i zapisy:

Mgr Ewa Brzana, kierownik Dziekanatu Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG-AMG, ul.M. Skłodowskiej-Curie 3b, tel. 46-12-05; 47-82-22 wew.12-45.

DZIAŁ SOCJALNY

Na nadchodzącą jesień proponuje:

- miód lipowo-spadziowy i wielokwiatowy, 1 kg - 8 zł (80000 zł), w sprzedaży 8 września
- karnety na baseny Politechniki Gdańskiej i KS „Start”

- grzybobranie

Szczegółowe informacje w Dziale Socjalnym AMG tel. 10-39

DZIAŁ KADR

1.07. - 31.07.1995

Stanowisko profesora zwyczajnego z dniem 16.07.1995 r. otrzymali:

prof. dr hab. Czesław Baran
prof. dr hab. Janusz Galiński
prof. dr hab. Roman Kaliszan

25 lat
Bogumiła Jakubowicz
Zofia Stykuć
Janina Śmigrocka

Stanowisko adiunkta zajęli:

dr med. Krystian Adrych
dr med. Jacek Kubica

20 lat
Andrzej Chruszczyński
prof. dr hab. Waldemar Placek
Maria Szofer

Jubileusz długoletniej pracy w AMG obchodzą:

35 lat
prof. dr hab. Tadeusz Badzio
30 lat
dr hab. Janusz Emerich

Z Uczelni odeszli:

lek. med. Katarzyna Bładocha-Kołodziej
dr med. Osman Korycki
lek. med. Jolanta Kowalewska-Ziętek
dr farm. Jolanta Łukowicz-Ratajczak
mgr biol. Anna Świtka

Zapraszamy do prenumeraty

imię i nazwisko prenumeratora		imię i nazwisko prenumeratora		imię i nazwisko prenumeratora	
ulica _____ miejscowość _____		ulica _____ miejscowość _____		ulica _____ miejscowość _____	
kod _____ poczta _____		kod _____ poczta _____		kod _____ poczta _____	
PRENUMERATA Gazeta AMG		PRENUMERATA Gazeta AMG		PRENUMERATA Gazeta AMG	
od numeru _____		od numeru _____		od numeru _____	
na _____ numerów		na _____ numerów		na _____ numerów	
w liczbie _____ egz. każdego numeru		w liczbie _____ egz. każdego numeru		w liczbie _____ egz. każdego numeru	
Czy to jest kontynuacja prenumeraty?		Czy to jest kontynuacja prenumeraty?		Czy to jest kontynuacja prenumeraty?	
Tak ☐ Nie ☐		Tak ☐ Nie ☐		Tak ☐ Nie ☐	



XXX rocznica śmierci Profesora Stanisława Hillera

W dniu 5 lipca 1995 roku, w trzydziestą rocznicę śmierci Profesora Stanisława Hillera, w sali Jego imienia odbyła się uroczystość odstonięcia portretu Profesora. Odstonięcia portretu, ofiarowanego przez Państwa Danutę i Jerzego Dybickich dokonał JM Rektor Akademii Medycznej w Gdańsku, prof.dr hab. Zdzisław Wajda. W trakcie uroczystości życiorys Profesora Hillera przedstawił prof. Andrzej Myśliwski. Fakty z życia Profesora przypomnieli: prof. Barbara Śmiechowska, prof. Zofia Zegarska i prof. Mariusz Żydowo.

Chambersa, pioniera badań nad żywymi komórkami. Dzięki pracy w laboratorium Chambersa opanował technikę mikrurgii pozwalającą na wstrzykiwanie roztworów do pojedynczych żywych komórek. Dzięki temu dokonał pionierskich odkryć dotyczących działania anestetyków na komórki.

Po powrocie ze stypendium, w roku 1928 uzyskał na podstawie przygotowanej rozprawy „veniam legendi”, będący odpowiednikiem obecnej habilitacji. W roku następnym objął Zakład Histologii i Embriologii Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie oraz uzyskał tytuł profesora. Okres wileński to czas wielkiej aktywności naukowo-badawczej Profesora Hillera. Wielokrotnie odwiedzał ośrodki naukowe w Europie i Ameryce. W roku 1933 ukazała się w „Nature” praca jego autorstwa. Należy więc Prof. Hiller do nielicznego grona autorów polskich, których prace ukazały się w tym czołowym międzynarodowym czasopiśmie naukowym.

Pełnił trzykrotnie funkcję dziekana Wydziału Lekarskiego USB. Powołany był również na stanowisko prorektora USB, co świadczy o wysokiej pozycji, nie tylko na własnym wydziale, ale również w całym środowisku tego czołowego w II Rzeczypospolitej uniwersytetu. Wybuch II wojny światowej przerwał ten owocny okres życia Profesora. W czasie okupacji pracował w szpitalu jako lekarz analityk. Jednocześnie współorganizował i prowadził tajne nauczanie medycyny. Ze znanych mi osób z nauczania tego korzystali: dr Helena Zawistowska i prof. Olgierd Narkiewicz.

Po zakończeniu II wojny światowej, wraz z grupą naukowców z USB przyjechał Profesor do Gdańska i rozpoczął tworzenie Zakładu Histologii i Embriologii. Mimo że okres powojenny

niezbyt sprzyjał pracy naukowo-badawczej, jednak wykonywano w Zakładzie prace doktorskie, a Henryk Godlewski, jeden z pionierów polskiej histochemii oraz twórca Polskiego Towarzystwa Histochemików i Cytochemików, w roku 1949 uzyskał stopień doktora habilitowanego. Okres powojenny to czas dużej aktywności wydawniczej Profesora. Wydał podręcznik embriologii autorstwa E. Godlewskiego, który w znacznym stopniu uzupełnił i opracował. Napisał część histologiczną i embriologiczną podręcznika „Anatomia człowieka” Bochenka-Reichera, uwzględniając najnowsze osiągnięcia histologii, co w tym czasie było niezwykle trudne ze względu na bardzo ograniczony dostęp do zachodnich publikacji.

Po przełomie październikowym w 1956 roku, kiedy nastąpiło większe otwarcie na Zachód, praca badawcza w Zakładzie znacznie się ożywiła. Pod kierownictwem Prof. Hillera Zakład stał się jednym z czołowych ośrodków w Polsce w zakresie stosowania metod histochemicznych i cytochemicznych. Wyrazem uznania osiągnięć Prof. Hillera było uhonorowanie go tytułem „Bene meritis” Polskiego Towarzystwa Histochemików i Cytochemików.

Prof. Hiller był jednym z twórców i przez kilka lat prezesem Gdańskiego Towarzystwa Naukowego. Kilka lat prowadził redakcję „Folia Morphologica”, przyczyniając się do powstania angielskojęzycznej edycji tego czasopisma.

Zakładem kierował Prof. Hiller aż do śmierci 5 lipca 1965 roku. Pozostawił po sobie żywą pamięć. Profesora pamiętamy jako człowieka wielkiej wiedzy, niezwykle prawości a jednocześnie skromnego i pełnego życzliwości dla innych. Pozostał też Zakład, którego zespół stara się swoją pracą być godnym pamięci jego Twórcy.

prof. dr hab. Andrzej Myśliwski

Stanisław Hiller urodził się 27 grudnia 1891 roku w Łodzi. Należał do pokolenia, które objęła fala aktywności ruchów niepodległościowych. Już jako uczeń gimnazjum działał w konspiracyjnych organizacjach niepodległościowych. Po wstąpieniu, w roku 1912, na Uniwersytet Jagielloński zaczął działać w Drużynach Strzeleckich Józefa Piłsudskiego. Dlatego też, gdy po wybuchu I wojny światowej, w sierpniu 1914 roku z Oleandrów pod Krakowem wyruszała Pierwsza Kompania Kadrowa pod dowództwem Józefa Piłsudskiego, Stanisław Hiller znalazł się w jej szeregach. Walczył w Legionach Polskich aż do ich rozwiązania w 1917 roku. Po zakończeniu wojny podjął ponownie przerwane studia na UJ. W roku 1918 przebywał na zjeździe akademickim we Lwowie i kiedy wybuchły w mieście walki, włączył się do nich aktywnie. W roku 1919, po wybuchu wojny polsko-bolszewickiej wstąpił ponownie do wojska, które opuścił po zwycięstwie wojsk polskich w stopniu kapitana i z Krzyżem Walecznych.

Studia na UJ ukończył w 1921 r. Zgodnie ze swoimi zainteresowaniami naukowo-badawczymi podjął pracę w Zakładzie Biologii i Embriologii UJ, kierowanym przez wybitnego uczonego prof. Emila Godlewskiego jr. W latach 1926-1927 przebywał w Stanach Zjednoczonych jako stypendysta Fundacji Rockefellera, najpierw w Cornell University, a potem w Yale University pracując u jednego z najwybitniejszych ówczesnych cytologów prof.

Wiktor Tomaszewski

Doc. dr hab. med. Wiktor Tomaszewski dr h.c. (AM Poznań),
dr h.c. (Edynburg), F.R.C.P. (Ed.)

W dniu 23 czerwca br. zmarł w Edynburgu doc. Tomaszewski. Urodzony w Pleszewie Wielkopolskim 17 marca 1907 r. medycynę studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego. Jako student wykazywał zainteresowania historyczne pracując w charakterze wolontariusza w Zakładzie Historii Medycyny, prowadzonym przez prof. Adama Wrzosa. Jego wykłady na I roku z propedeutyki medycyny rozbudziły w Tomaszewskim, jak sam podaje, „zmysł historyczny”, a swój stosunek do profesora określał jako uwielbienie. Po ukończeniu studiów pracował w II Klinice Chorób Wewnętrznych, kierowanej przez prof. Wincentego Jezierskiego. W maju 1939 roku, już jako prymariusz, habilitował się, a w czerwcu uczestniczył po raz pierwszy w Radzie Wydziału. Była ona poświęcona planom ewakuacji na wypadek wojny. Na sierpień zapisał się na wycieczkę do Stanów Zjednoczonych, organizowaną przez Ogólnopolskie Stowarzyszenie Akademickie „Liga”. W programie było zwiedzanie Wystawy Światowej i ośrodków polonijnych. (6).

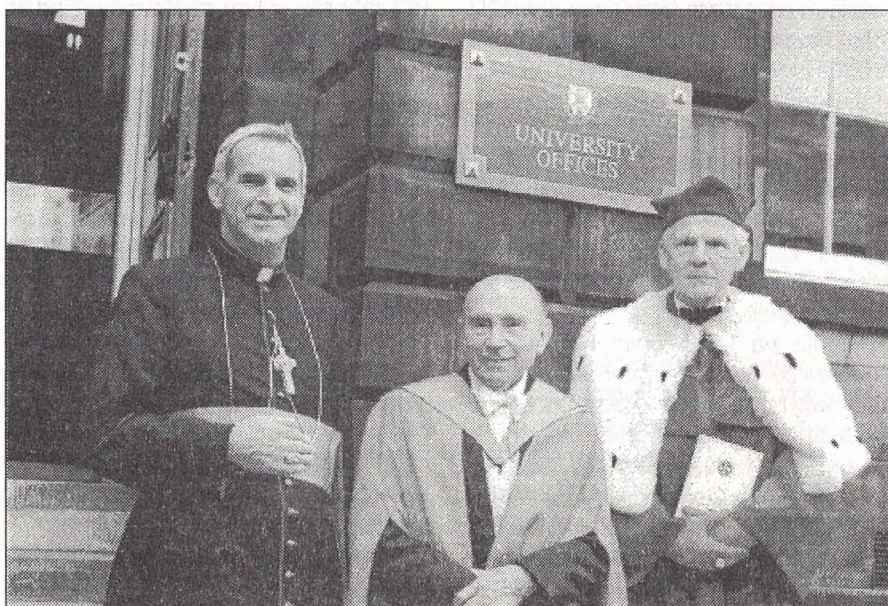
Do ostatniej chwili wyjazd ten był zagrożony, a kiedy się sfinalizował, miało to wpłynąć niespodziewanie na całe dalsze losy Wiktora Tomaszewskiego. Oddajmy jednak głos samemu bohaterowi, zwłaszcza, że pojawi się „wątek gdański”. „Mój szef, prof. Jezierski tradycyjnie nazaczył swój urlop na sierpień. Jako prymariusz zastępowałem profesora w razie jego nieobecności. Ponieważ termin mojej wycieczki zbiegł się z urlopem Profesora, zgodził się na mój wyjazd pod warunkiem, że drugi w hierarchii asystentów dr Marian Górski wróci z Paryża o jeden miesiąc wcześniej, to znaczy na miesiąc sierpień. Przebywał on na rocznym stypendium Rockefellera.” (6). „Napisałem do Mariana, że tylko od niego zależy czy wyjadę, czy nie. Naturalnie Marian się zgodził i wrócił na 1 sierpnia. Tylko jemu zawdzięczam, że z chwilą wybuchu wojny znalazłem się w drodze powrotnej na m/s „Piłsudski” u wybrzeży Szkocji” (5). Ale nie uprzedzamy faktów. Znajdując się już na pokładzie transatlantyku

wspomina Tomaszewski: „Na dwa dni przed wybuchem wojny, gdy statek płynął w pobliżu Wysp Szetlandzkich, kapitan otrzymał rozkaz zawinięcia do najbliższego portu... Tego samego dnia wystąpił telegram do prof. Jezierskiego, że do zajęć wrócę z opóźnieniem. Mojego przeznaczonego Profesora nie miałem nigdy zobaczyć...”

Rozważałem sytuację. Prof. Jezierski na wakacjach pod Koninem, ja na statku na wodach szkockich, a ciężar prowadzenia Kliniki w tak niebezpiecznych czasach na barkach mojego przyjaciela. Wiele lat po wojnie dr Marian Górski, już jako profesor w Gdańsku (kierownik I Kliniki Chorób Wewnętrznych, dziekan Wydziału Lekarskiego, potem prorektor i rektor - przyp. aut.) opowiadał mi o pierwszych dniach wojny i o wkroczeniu Niemców do Poznania. W tym pamiętnym dniu zjawił się natychmiast medyk, Niemiec, który studiował na Uniwersytecie Poznańskim. Objął on tymczasową „opiekę” nad szpitalem. Kilka dni później przybył Niemiec, prof. von Drigalski z Gdańska, aby objąć kierownictwo. Dr Górski miał ciężkie życie. Otrzymał nakaz szybkiego zwolnienia chorych i opróżnienia oddziału.

Ale niedługo trwały jego zajęcia. Prof. von Drigalski okazał się przyzwoitym człowiekiem. Pewnego dnia wziął go na bok i szepnął: „Niech Pan Kolega po pracy nie wraca do swego mieszkania. Niech pan zniknie z Poznania”. Mój przyjaciel zrozumiał. Wprost ze szpitala udał się na dworzec i kupił bilet do Warszawy. Podróż odbył z dużą na ramieniu, nie miał bowiem do wodu osobistego przy sobie, a w pociągach odbywały się często rewizje. Usiłował potem przejść przez granicę na Węgry, aby dostać się do wojska polskiego we Francji. Został schwytany i zbity niemitosiernie przy przesłuchaniu. Udało mu się wydobyć z więzienia i końca wojny doczekał się na Podkarpaciu... Aby dokończyć historię, tak się dziwnie złożyło, że po wojnie mój przyjaciel, już jako profesor w Gdańsku miał swoją klinikę w szpitalu, w którym poprzednio pracował prof. von Drigalski” (6).

Tomaszewski zgłosił się do Wojska Polskiego we Francji i został odkomenderowany do podchorążówki sanitarniej w Combourg. Ukończeniu kursu przeszkodziło załamanie się Francji. Ewakuowany do Szkocji, w obozie wojskowym dowiedział się o pertraktacjach z Uniwersytecie w Edynburgu w sprawie założenia Polskiego Wydziału Lekarskiego. Na początku stycznia 1941 r. zameldował się u prof. Jurasza, organizatora i późniejszego pierwszego dziekana, którego znał jeszcze z czasów poznańskich. Doc. Tomaszewski objął stanowisko starszego wykładowcy w dziedzinie chorób wewnętrz-



Doc. W. Tomaszewski po otrzymaniu doktoratu h.c. Uniwersytetu Edynburskiego. Obok: arcybiskup St. Andrews Keith O'Brien i prorektor AM w Poznaniu prof. J. Pawlacyk

nych. W pamięci wychowanków zachował się jako serdeczny opiekun i nie tylko nauczyciel, ale przyjaciel. Od wielu z nich był tylko nieco starszy. PWL działał do 1949 roku. Wspomina Tomaszewski: "...miałem zamiar wrócić do Kraju po zamknięciu Wydziału... W międzyczasie otrzymywałem z Uniwersytetu w Poznaniu coroczne przedłużenie urlopu podpisane przez Rektora Dąbrowskiego i przez Dziekana, prof. Jonschera. Miałem propozycje katedry w Łodzi, Katowicach i w 1949 r. w Poznaniu. W międzyczasie czerwone rządy zapanowały już na dobre w Polsce... Patrząc z perspektywy czasu wiem, że zrobiłem dobrze i to ze znacznie większą korzyścią dla Kraju" (6).

Po zamknięciu PWL zajmował się doc. Tomaszewski praktyką lekarską („general practice”) nie ustając w swojej pasji historycznej. Był też nie tylko ulubionym lekarzem środowiska emigracyjnego, ale jego animatorem. Upamiętnił się jako współzałożyciel Towarzystwa Przyrodniczego im. Kopernika (na którego posiedzeniu było mi danym w 1967 r. wygłosić referat) i współpracą szkocko-polskiego Koła Miłośników Chopina („Chopin Circle”).

Swoje zainteresowania historyczne zogniskował nie tylko na upamiętnianiu PWL, ale na stosunkach polsko-szkockich na przestrzeni dziejów. Wydawał, przeważnie własnym sumptem, poświęcone tej tematyce książki. Leon Koczy (3) tak o nim pisał: „Instynkt historyczny mówił mu, że nie wystarczają zapiski archiwalne, filmy i fotografie, gdyż nie odzwierciedlają w pełni atmosfery czasów, w szczególności nie dają obrazu żywego człowieka. Mogą je dać tylko osobiste wspomnienia „aktorów gry”. Oceniając swój udział w przechowywaniu w pamięci o PWL pisał doc. Tomaszewski, nawiązując znów do postawy swego przyjaciela, Mariana Górskiego, dzięki któremu znalazł się w Szkocji: „Gdyby nie Marian, to historia PWL skończyłaby się całkowicie w 1949 roku. Że istnieje dalszy ciąg historii PWL, to tylko dzięki Marianowi. Bez ciężarnej w skutkach decyzji Mariana Górskiego nie byłoby drugiej części działalności od 1949 do 1991 r. Nie byłoby nikogo, żeby zajął się sprawą. Członkowie PWL byli rozproszeni po całym świecie” (5).

Doc. Tomaszewski, jeden ze współtwórców PWL, nauczyciel akademicki w zakresie interny, stał się nie tylko

strażnikiem wspomnień i dziedzictwa tej Uczelni, ale i instytucją, uznaną przez władze Uniwersytetu Edynburskiego, kompetentną w reprezentowaniu spuścizny, dokumentacji i wiarygodności dyplomów. Organizował wszystkie zjazdy jubileuszowe wychowanków i wykładowców i był (jak wspomina prof. Lech Działoszyński - jeden z absolwentów PWL) „duchem ożywiającym... był zawsze czynny, nigdy nie zmęczony” (1). Był też nieformalnym polskim „konsulem honorowym”, który interesował się każdym przybywającym z kraju pracownikiem naukowym. Jego przyjaznej opieki doznali z naszej uczelni m.in. prof. Wanda Kondratowa, prof. Roman Kaliszan, dr Przemysław Kowiański i autor tego wspomnienia. Pisał doc. Tomaszewski: „już od lat przybywają do Edynburga lekarze naukowcy ze wszystkich Akademii Medycznych w Polsce. Czują się bardziej „u siebie” niż w innych ośrodkach brytyjskich, ze względu na tradycje polskie w Edynburgu” (6). Tych przybyszów potrafił zainteresować historią PWL i powiązaniem polsko-szkockimi poświęcając swój czas na wprowadzanie ich w kręgi historii i ukazując zaznaczone nią miejsca.

Jako wyraz uznania szkockiego środowiska naukowego i zawodowego otrzymał w 1984 r. godność członka Królewskiego Kolegium Internistów (Fellow of the Royal College of Physicians = F.R.C.P.), a kulminacją obchodów 50-lecia PWL w 1991 r. było nadanie mu doktoratu honoris causa z dziedziny medycyny. Ówczesny dziekan Wydziału Lekarskiego prof. R.C.B. Ait-

ken powiedział w swoim przemówieniu, że doc. Tomaszewski „przybył, zobaczył i zwyciężył” (4). Doktorat honoris causa nadała mu też macierzysta Uczelnia - Akademia Medyczna w Poznaniu.

Na ukochanej przez Niego Ziemi Wielkopolskiej, na cmentarzu w Pleszewie, zgodnie z Jego życzeniem, znajduje się miejsce Jego spoczynku. Odszedł Człowiek wielkiego formatu. Wraz z nim przeszedł do historii Polski Wydział Lekarski Uniwersytetu Edynburskiego - wielka pasja Jego życia i przedmiot umiłowania.

Przypisy:

1. Działoszyński L.: Polski Wydział Lekarski przy Uniwersytecie w Edynburgu. Uroczystości 50-lecia powstania Wydziału. Nowiny Lekarskie, 1992, 61, 80-84.
2. Imieliński B.L.: Polski Wydział Lekarski Uniwersytetu w Edynburgu. „Złoty jubileusz” (1941- 1991). Ann. Acad. Med. Gedan. 1994, 24, 195-208.
3. Koczy L.: Przedmowa (W): W. Tomaszewski: Na Szkockiej Ziemi, Ed.: W. Tomaszewski, Edinburgh, 1976.
4. Tomaszewski W.: In the dark days of 1941. Ed.: W. Tomaszewski, Edinburgh, 1992.
5. Tomaszewski W.: Relacje bezpośrednie (listy), 1993.
6. Tomaszewski W.: Wojna a Polski Wydział Lekarski w Edynburgu. Nowiny Lekarskie, 1994, 63, 102-110.

prof. dr hab. Brunon Imieliński

Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne Oddział Gdańsk

uprzejmie zaprasza Członków i Sympatyków na posiedzenie naukowo-szkoleniowe w dniu 19 września b.r. (wtorek) o godz. 12.00 do Sali Wykładowej nr 2 Wydziału Farmaceutycznego AMG przy al. Gen. J. Hallera 107.

Prof. Nobuo Tanaka z Kyoto Institute of Technology (Kyoto, Japonia) wygłosi wykład w języku angielskim pt.:

Interactions involved in the chromatographic process on chemically bonded stationary phases

Wydział II Nauk Biologicznych i Medycznych Gdańskiego Towarzystwa Naukowego oraz Oddział Gdański Polskiego Towarzystwa Biochemicznego i Oddział Pomorski Polskiego Towarzystwa Neurochirurgów

uprzejmie zapraszają na odczyt prof. Tadeusza Wielocha (Uniwersytet w Lundzie, Szwecja) pt.:

Mechanisms of brain damage following stroke, and possible therapeutical interventions.

który odbędzie się w dniu 11 września 1995 roku (poniedziałek) o godz. 13.00 w sali seminarijnej Katedry i Zakładu Biologii i Genetyki AMG (nr 722, VII p.), ul. Dębinki 1.

Niemal równocześnie z rozpoczęciem zajęć na I roku studiów na Wydziale Lekarskim ALG rozpatrywano możliwość szybkiego uruchomienia wyższych lat nauki, obejmujących szkolenie kliniczne studentów. Zgłaszali się bowiem kandydaci z odpowiednim przygotowaniem teoretycznym i powstawała baza kliniczna z dobrą obsadą profesorską, gotową kształcić młodych lekarzy. W tej sytuacji rektor podjął decyzję o rozpoczęciu nauki na IV roku studiów Wydziału Lekarskiego od października 1946 roku.

Nabór słuchaczy na ten kurs trwał przez cały 1946 rok. Przyjęto łącznie 44 studentów. Grupę tę cechowała ogromna rozpiętość wieku (od 20 do 45 lat, średnio 26 lat; przeważały roczniki 1919 i 1922) i ciekawy skład osobowy. Studenci pochodzili z różnych miast, w większości - z terenów wschodnich. Jako miejsca urodzenia wymieniano Warszawę, Kraków, Lwów, Wilno, Białystok, Bydgoszcz, Archangielsk, Cherson, Kursk, Ranienburg, Miusiński (Syberia), Motodeczno, Charków i kilka jeszcze mniej znanych miejscowości z terenu Rosji. Należeli do roczników szczególnie przetrzebionych przez wojnę i jednocześnie uwikłanych w tę wojnę. Ich życiorysy często były niezwykle, a nawet tragiczne. Część z nich rozpoczynała studia jeszcze przed II wojną światową w Wilnie, Lwowie, Warszawie, Krakowie i Poznaniu, pozostali zdobywali wiedzę medyczną w czasie okupacji na tajnych uniwersytetach, czy w dalekiej Bolonii.

Były też na kursie trzy panie: Janina Krzyżanowska-Adamczewska, Maria Miłodrowska i Irena Semadeni, które przed wojną ukończyły stomatologię i obecnie studiowały medycynę, aby uzyskać odpowiednie kwalifikacje dla potrzeb chirurgii szczękowej.

Cechą wyróżniającą cały kurs była solidność, zapał do nauki, duża odporność psychiczna, odwaga, solidarność i pokaźny zasób doświadczenia życiowego. Wielu było żołnierzami Armii Krajowej, zahartowanymi w walce z wrogiem. Niektórzy mieli za sobą pobyt w więzieniach i łagrach. Zilustrować to można kilkoma przykładami.

Witold Jankowski jako żołnierz W.P. brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. w obronie Lwowa. Po zakończeniu działań wojennych powrócił do rodzinnego Wołkowyska (obecnie Białoruś) i włączył się w działalność konspiracyjną. Aresztowany przez NKWD w marcu 1940 r. po 15 miesiącach po-

bytu w więzieniu i zaocznym wyroku 8 lat łagru, uratował się ryzykowną ucieczką z więzienia. Działal następnie w szeregach Armii Krajowej. Jego rodzinę wywieziono w kwietniu 1940 r. do Kazachstanu.

Jerzy Kozakiewicz ukończył dwa pierwsze lata studiów (1937-1939) na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W 1941 r. podjął dalszą naukę na Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie, ale wybuch wojny niemiecko-radzieckiej zmusza go do kolejnego przerwania studiów. Podejmuje pracę sanitariusza, a następnie felczera w Szpitalu Epidemiologicznym w Sobotnikach koło Lidy. W

Aleksander Krzyżanowski). Brał udział w akcji „Burza”. Po operacji „Ostra Brama” został aresztowany i przewieziony do obozu w Kałudze, gdzie przebywał do stycznia 1946 r. Po uwolnieniu, w ramach repatriacji, przybył do Gdańska.

Halina i Zbigniew Oniskowie byli w czasie okupacji studentami Wydziału Lekarskiego Tajnego Uniwersytetu Warszawskiego, należeli do AK i uczestniczyli w powstaniu warszawskim.

Mieczysław Juchniewicz był „Robinsonem Warszawskim”. Tak nazywano ludzi, którzy w gruzach popowstaniowej Warszawy, w ciągłej obawie przed utratą życia, przetrwali kilka

prof. dr hab. Zbigniew Onisk

dr med. Witold Jankowski

Początki kształcenia klinicznego studentów w Gdańskiej Akademii Lekarskiej

tym czasie wstępuje w szeregi Armii Krajowej. Był żołnierzem VI batalionu 77 pułku AK wchodzącego w skład zgrupowania „Wilka” (dowódca gen.

miesiący, aż do styczniowej ofensywy wojsk radzieckich.

Eustazja Renkielska z d. Łangowska rozpoczęła studia medyczne w



Grupa pracowników Akademii Lekarskiej w Gdańsku we wrześniu 1946 roku. Osoby stojące od lewej strony: prof. St. Hiller, dr L. Wasilewski, prof. W. Mozołowski, prof. St. Wszelaki, prof. T. Bilikiewicz, prof. M. Semerau-Siemianowski, dr S. Michalak, M. Kamińska, prof. K. Rowiński. Osoby siedzące od lewej strony: osoba nieznana, prof. W. Czarnocki, żona dr Adams'a Ray'a, prof. M. Reicher, J. Romanowska (?)

Powtórnie publikujemy fotografię zamieszczoną wcześniej w artykule prof. Janusza Limona „W Zakładach Teoretycznych Akademii Lekarskiej w Gdańsku ocalało tylko 6 książek...” *Gazeta AMG* nr 3/95. Dzięki uprzejmości Pani dr Osińskiej z Warszawy możemy podpisać pod fotografią uzupełnić o nazwisko prof. Mściwoja Semerau-Siemianowskiego. Dziękujemy.

Uniwersytecie Poznańskim przed wojną. Jej ojciec był właścicielem dużego majątku ziemskiego na trasie Jabłonowo-Brodnica. Został zastrzelony przez Niemców zaraz po zajęciu przez nich majątku. Eustazja w obawie przed utratą życia uciekła na południe Polski. W Józefowie k/Puław odnalazła znanego jej uprzednio dr. Jana Renkielskiego, lekarza Armii Krajowej. Tam wzięli ślub i razem, aż do końca wojny nieśli pomoc medyczną partyzantom. Po wojnie przenieśli się do Gdańska, gdzie Eustazja Renkielska wznowiła przerwane wojną studia medyczne.

Na wyróżnienie zasługuje lwowiak Marian Teleszyński. Aresztowany w 1939 r. podczas próby przekroczenia granicy polsko-węgierskiej był następnie więziony na terenie ZSRR. W lutym 1942 r. udało mu się przedostać do Armii Polskiej generała Andersa, z którą dotarł aż do Włoch. Tu przeszedł przeszkolenie w oddziale komandosów. W maju 1944 r. został przewieziony samolotem razem z gen. Leopoldem Okulickim w okolice Krakowa. Jako cichociemny dostał przydział służbowy do okręgu AK Brześć i działał w składzie 30 DP AK. Był tam szefem służby zdrowia i adiutantem dowódcy 22 pp. Aresztowany w okolicach Warszawy był przetrzymywany szereg tygodni w celi śmierci. Wyrwany został z rąk oprawców dzięki heroicznemu staraniom najbliższej rodziny, najprawdopodobniej przez nią wykupiony za znaczną sumę dolarów.

Są to zaledwie niektóre i wcale nie-odosobnione przykłady, ale bardzo symptomatyczne dla opisywanego kursu. Każdy bowiem z nas dźwigał na sobie pokaźny bagaż przeżyć wojennych.

Warunki bytowe w roku akademickim 1946/47 były trudne. Mieszkało się i jadło byle gdzie i byle jak. Podstawą pożywienia były dorsze, marmolada buraczana, ziemniaki i chleb. Ze względu jednak na ogromne potrzeby kadrowe w służbie zdrowia (w kraju było zaledwie 7732 lekarzy) były możliwości znalezienia pracy na etatach felcherskich, demonstratorów w zakładach teoretycznych, pomocników młodszych asystentów, a niekiedy nawet młodszych asystentów. Były to istotne źródła dochodów dla większości kolegów. Obowiązki starosty pełniła Ludmiła Sywanowicz.

Z satysfakcją należy zaznaczyć, że ten pierwszy IV rok medycyny ALG miał szczęście do znakomitych nau-

czycieli akademickich. Było ich jedenaście, a każdy z nich zyskał trwałe miejsce w historii polskiej medycyny.

Oto oni: prof. Kornel Michejda - chirurgia; prof. Mściwój Semerau-Siemianowski - interna; prof. Tadeusz Pawlas - dermatologia i wenerologia; prof. Władysław Jakimowicz - neurologia; prof. Stanisław Wszelaki - choroby zakaźne; prof. Henryk Gromadzki - ginekologia i położnictwo; prof. Ksawery Rowiński - rentgenologia; prof. Henryk Brokman - pediatria; prof. Edward Grzegorzewski - higiena; prof. Ignacy Abramowicz - okulistyka; prof. Tadeusz Bilikiewicz - psychiatria.

Byli to zarówno doskonali specjaliści jak i dużej miary humaniści. Profesorowie: Kornel Michejda, Stanisław Wszelaki, Tadeusz Bilikiewicz oraz Mściwój Semerau-Siemianowski prowadzili wykłady używając pięknej polszczyzny, co było dodatkowym magnesem przyciągającym studentów. Profesor Tadeusz Pawlas, dziekan Wydziału Lekarskiego ALG, ukończył konserwatorium, świetnie grał na fortepianie, często sam koncertował w swoim mieszkaniu lub w towarzystwie wybitnych polskich artystów, którzy przyjeżdżali na występy do Filharmonii Bałtyckiej. Na koncerty te byli za-

praszani współpracownicy profesora. Profesor Tadeusz Bilikiewicz był znakomitym znawcą historii medycyny polskiej. Wszyscy oni strzegli zasad etyki lekarskiej i wpajali z powodem te zasady swoim uczniom i współpracownikom.

Czas pokazał, że studenci IV roku maksymalnie wykorzystali sprzyjające nauce warunki. Z tej niewielkiej grupy słuchaczy wywodzili się w przyszłości profesorowie: Jerzy Kozakiewicz (dermatolog), Krystyna Małecko-Dymnicka (kardiolog dziecięcy), Zbigniew Onisk (dermatolog), Irena Semadeni (chirurg szczękowy), Magdalena Sokółowska (socjolog medyczny); docenci: Mieczysław Juchniewicz (fityzjatr), Marian Teleszyński (ortopeda i chirurg urazowy); kierownicy dużych zakładów leczniczych: Wojciech Kozłowski i Mieczysław Petelski. Poza tym znaczna część kolegów objęła stanowiska ordynatorów oddziałów o różnych profilach w szpitalach na terenie Polski, głównie w regionach północnych.

Sięgając pamięcią do początków Akademii trudno nie wymienić IV kursu Wydziału Lekarskiego, który zapoczątkował szkolenie kliniczne. Wpisał się on na trwałe do historii Uczelni.



W dniu 14 sierpnia 1995 r. po ciężkiej chorobie zmarła

ś.p.

dr med. **Janina Makowska** primo voto **Krzyżanowska**

emerytowany długoletni, wielce zasłużony pracownik naukowy Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej, były kierownik Oddziału Chirurgii Stomatologicznej, wspaniały lekarz i wychowawca młodzieży akademickiej, przejawiający dużo życzliwości innym, a zwłaszcza cierpiącym.

W dniu 16 sierpnia 1995 r. zmarł w wieku 82 lat

Józef Kisiel

emerytowany starszy technik Zakładu Rentgenodiagnostyki Instytutu Radiologii i Radioterapii Akademii Medycznej w Gdańsku, wielce zasłużony pracownik naszej Uczelni.

Człowiek niezwykle serdeczności i skromności, który własną postawą tworzył wspaniałą atmosferę codziennej pracy.

JM Rektor Akademii Medycznej w Gdańsku w imieniu Senatu i całej społeczności akademickiej serdecznie zaprasza na uroczystości jubileuszu 50-lecia Uczelni.

PROGRAM

Czwartek, 5 października 1995 r.

Zakłady Teoretyczne AMG, ul. Dębinki 1, sala im. prof. Stanisława Hillebra

Uroczyste otwarte posiedzenie Senatu Akademii Medycznej w Gdańsku

9.00 Uroczystość nadania godności doktora honoris causa Akademii Medycznej w Gdańsku profesorowi Paolo Bruniemu z Uniwersytetu w Ankonie

Przerwa

10.30 - 13.55 Sesja historyczno-naukowa *"Osiągnięcia i perspektywy rozwoju AMG"*

11.00 Zjazd Rektorów Akademii Medycznych Polski

14.30 Otwarcie wystawy *"Książka medyczna wczoraj, dziś i jutro"*, Biblioteka Główna AMG, ul. Dębinki 1

Wystawa twórczości plastycznej pracowników Uczelni, Zakłady Teoretyczne AMG, ul. Dębinki 1A

Wystawa sprzętu medycznego i farmaceutyków. I Gdańskie Targi Medyczne *"Cudze chwalcie, swego nie znacie"*, Zakłady Teoretyczne AMG, ul. Dębinki 1A

19.00 Przedstawienie *"Nędznicy"* wg W. Hugo^{*/}, Teatr Muzyczny w Gdyni, pl. Grunwaldzki 1.

Piątek, 6 października 1995 r.

7.30 Składanie wieńców pod Pomnikiem Obrońców Wybrzeża na Westerplatte

8.00 Msza św. w Katedrze Oliwskiej w intencji Wspólnoty Akademickiej celebrowana przez JE ks. abp. Tadeusza Goćłowskiego

11.00 Uroczysta inauguracja roku akademickiego 1995/96, Teatr "Wybrzeże" w Gdańsku, Targ Węglowy. W foyer wystawy: *"Dzieje Uczelni utrwalone obiektami"*, *"Osiągnięcia Akademii Medycznej w Gdańsku"*.

19.00 Koncert orkiestry Filharmonii Bałtyckiej^{*/} pod protektoratem Prezydenta Miasta Gdańska Tomasza Posadzkiego, Państwowa Opera i Filharmonia Bałtycka w Gdańsku, al. Zwycięstwa 15

Sobota, 7 października 1995 r.

Sala Biała Ratusza Głównomiejskiego w Gdańsku, ul. Długa 47

10.00 Uroczystość wręczenia dyplomów doktora nauk medycznych i doktora nauk farmaceutycznych^{*/}

11.30 Koncert Zespołu Muzyki Dawnej Cappella Gedanensis pod dyktando dr Aliny Kowalskiej-Pińczak

19.00 Koncert oratoryjny w wykonaniu Chóru Akademii Medycznej w Gdańsku im. T. Tylewskiego, kościół św. Mikołaja o.o. Dominikanów w Gdańsku, ul. Świętojańska 72

Program spotkania koleżeńkiego absolwentów AMG organizowanego przez Stowarzyszenie Absolwentów Akademii Medycznej w Gdańsku (SAAMG)

Sobota, 7 października 1995 r.

Hipodrom Sopot, d. Tory Wyścigów Konnych w Sopocie (przystanek PKP - Sopot Wyścigi)

15.30 Gromadzenie się absolwentów i początek rozpalania ognisk

16.00 Otwarcie spotkania i powitanie gości przez prezesa SAAMG

16.10 Przemówienie rektora Akademii Medycznej w Gdańsku

16.30 Zebrania poszczególnych roczników absolwentów

Koncert orkiestry wojskowej

Wspomnienia (czas zarezerwowany na wygłaszanie indywidualnych wspomnień absolwentów oraz odtworzenia humorystycznych wydarzeń z historii 50-lecia AMG itp.)

Wolna trybuna i konkursy

18.30 Oficjalne zakończenie spotkania.

Przewiduje się poczęstunek (piwo, napoje); będzie także czynna mała gastronomia, z której korzystamy odpłatnie.

Niedziela, 8 października 1995 r.

Dzień Pamięci

8.00 Msza św. w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej u Księża Pallo-tynów z udziałem Chóru Akademii Medycznej w Gdańsku, ul. M. Skłodowskiej-Curie 3b.

10.00 Składanie wieńców i kwiatów na grobach zmarłych Profesorów Akademii Medycznej w Gdańsku

19.00 Przedstawienie *"Było sobie kiedyś miasto"* wg G. Grassa w opracowaniu W. Zawistowskiego i reżyserii K. Babickiego^{*/}, Teatr "Wybrzeże" w Gdańsku, Targ Węglowy

Czwartek, 12 października 1995 r.

18.00 Koncert Orkiestry Symfonicznej i Chóru Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki pod dyr. Janusza Przybylskiego, Bazylika św. Brygidy w Gdańsku, ul. Profesorska 17

Niedziela, 15 października 1995 r.

17.00 Przedstawienie operowe *"Cy-rulik Sewilski"* G. Rossiniego^{*/}, Opera Bałtycka w Gdańsku, al. Zwycięstwa 15

Jubileuszowy Festiwal Studencki - "Medyk 5 lat potem"

Piątek 27 października 1995 r.

19.00 Spotkanie rektora AMG ze studentami. *"Otręsiny"* nowo przyjętych studentów, Klub "Medyk" w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Dębowa 3

Sobota 28 października 1995 r.

17.00 Happening Medyczny *"Delirium Medicum"*

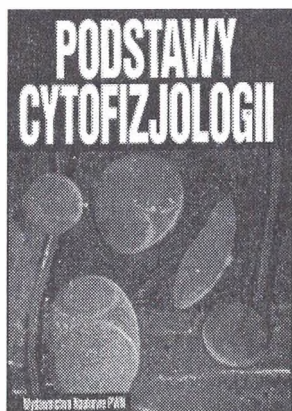
Niedziela 29 października 1995 r.

17.00 Radio Medyk - wspomnienia, Klub "Medyk" w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Dębowa 3

^{*/} Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc wstęp na poszczególne imprezy za zaproszeniami.

Osoby chcące uczestniczyć w uroczystościach, które odbywają się w salach o ograniczonej liczbie miejsc, proszone są o jak najszybsze zgłoszenie (telefoniczne lub listowne) swego nazwiska i adresu do Stowarzyszenia Absolwentów AMG: ul. M. Skłodowskiej-Curie 3a; 80-210 Gdańsk 6, pokój 206, tel. 478-222, wew. 10-03 lub 46-11-81.

Polecamy Czytelnikom



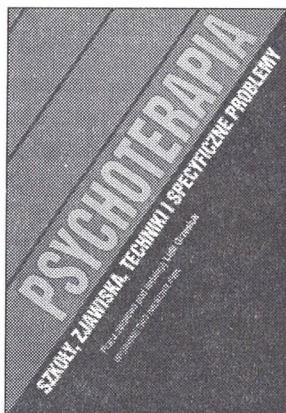
Podstawy cytofizjologii pod red. J. Kawia, J. Mireckiej, M. Olszewskiej, J. Warchoła. Warszawa: Wydaw. Nauk. PWN, 1995, 613 s.

W książce zawarty jest całościowy kształt wiadomości dotyczących budowy i fizjologii komórki roślinnej i zwierzęcej. W obecnym trzecim zmienionym wydaniu poprawiono i unowocześniono wiele rozdziałów, m.in. rozdziały o: ewolucji systemów komórkowych, siateczce śródplazmatycznej, aparacie Golgiego i wydzielaniu komórkowym, oddziaływaniu komórek z podłożem i sąsiednimi komórkami, odpowiedzi immunologicznej. Pozostałe rozdziały również zostały częściowo zmienione.



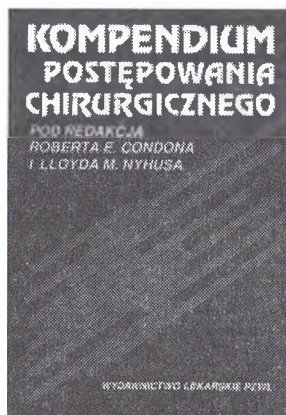
Wiąckowski Stanisław K.: Próba ekologicznej oceny żywienia, żywności i składników pokarmowych. Warszawa: Wydaw. Nauk. PWN, 1995, 283 s.

Jest to książka o ekologii żywienia. Autor omawia składniki pokarmowe zawarte w produktach żywności, następnie dokonuje przeglądu ważniejszych pokarmów, jak: napoje, mleko i produkty mleczne, mięso, zboża oraz wiele gatunków warzyw i owoców. Przedstawia także wpływ temperatury (gotowania) na wartość pokarmów oraz proporcje składników pokarmowych i ich znaczenie. Książka jest pisana przez ekologę i jest próbą zbliżenia zagadnień żywieniowych do spraw środowiska i ekologii, i z tego względu nie wydaje się nieodpowiednia i dla lekarzy, gdyż nieobecność ekologii w naukach medycznych staje się coraz to bardziej dotkliwa.



Psychoterapia. Szkoły, zjawiska, techniki i specyficzne problemy pod red. L. Grzebiuk. Warszawa: Wydaw. Nauk. PWN, 1995, 505 s.

Pierwszy polski podręcznik akademicki psychoterapii - nowoczesny, napisany ze znanostwem przedmiotu i mający duże walory dydaktyczne. Przedstawia wiedzę teoretyczną na temat psychoterapii oraz informacje praktyczne. Zawiera ogólne wiadomości o procesie terapeutycznym, technikach i zjawiskach. Prezentuje wszystkie znaczące szkoły psychoterapeutyczne i ich twórców. Omawia zastosowania psychoterapii w leczeniu poszczególnych kategorii pacjentów, a także zagadnienia szkolenia psychoterapeutów. Książka niezbędna wszystkim zajmującym się psychoterapią - praktykom, teoretykom, a także przygotowującym się do zawodu psychoterapeuty.



Kompedium postępowania chirurgicznego pod red. R. E. Condon i L. M. Nyhusa w tłum. W. Rudowskiego i R. Scharfa. Warszawa: Wydaw. Lek. PZWL, 1995, 514 s.

To najnowsze wydanie polskie "Kompedium postępowania chirurgicznego" - przetłumaczonego aż na 9 języków - jest najlepszym przewodnikiem w postępowaniu nieoperacyjnym z chorymi chirurgicznymi. Ułatwia chirurgowi podjęcie trafnej decyzji w sytuacjach nagłych. Wskazówki zawarte w tej książce pozwalają zapewnić choremu kompleksową opiekę i bezpieczeństwo. Zawiera uaktualnione, przejrzyste i zwięzłe podane informacje dotyczące zagadnień: postępowania z pacjentami w stanach ostrych, zaburzeń rytmu serca wraz z zatrzymaniem krążenia, zaburzeń oddychania, ostrych zaburzeń nerek, krwawień z górnego odcinka układu pokarmowego, opieki przedoperacyjnej i pooperacyjnej, zatoru płucnego, leczenia pacjentów oparzonych, chirurgii pediatrycznej, chirurgii nowotworów i chemioterapii, zakażeń chirurgicznych i terapii antybiotykami, technik drobnych zabiegów chirurgicznych i wielu innych.

Przeczytane

„Kochaj prawdę, gdy wychodzi z ust prawdy. Ale miej się na baczności przed prawdą, gdy pochodzi z ust kłamstwa.”

Roman Brandstaetter (1906-1987)

„Myślę, że istotą życia jest działanie, a starożytna maksyma „ago ergo sum” - czynię więc jestem - stanowi jądro sensu życia. W działaniu jest bowiem coś boskiego. W działaniu jest coś niezwykle krzepiącego, mocnego. Jest w nim radość życia, sens życia, duma życia.”

Wiesław Nasiłowski (1920-1982)

wyboru myśli dokonał Romuald Sztaba

O AMG, zdrowiu i służbie zdrowia

NA ŁAMACH PRASY

Chorobliwa praca. Medycyna. Szkółka wykańcza gardło, hałas uszy

Nasze województwo zajmuje drugie miejsce w Polsce w niechlubnym rankingu liczby zachorowań spowodowanych wykonywaną pracą. W ubiegłym roku blisko 700 przypadków schorzeń w woj. gdańskim zostało uznanych za choroby zawodowe [...]

Aby lekarz specjalista mógł określić schorzenie jako chorobę zawodową, musi być sporządzona dokumentacja (ekspozycja pracownika na szkodliwe czynniki, stan pacjenta musi odpowiadać skutkom tych czynników itd). Lekarz może podejrzewać chorobę zawodową. Rozpoznanie jest czynnością formalnoprawną i leży w gestii specjalistów z Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy. Postępowanie trwa kilka miesięcy, czasem rok. Obejmuje nie tylko rozpoznanie, ale także szeroki wywiad środowiskowy. Dopiero po zebraniu pełnej dokumentacji następuje orzeczenie przez terenowego inspektora sanitarnego.

Z danych Centrum Medycyny Pracy wynika, że największą grupę spośród chorych stanowią nauczyciele z przewlekłymi chorobami narządu głosu. W ub. r. 221 przypadków w woj. gdańskim uznano za chorobę zawodową [...]

Spośród wszystkich przypadków chorób zawodowych, znaczną grupę, bo około 20 proc., stanowią pracownicy służby zdrowia. Analiza stanu zdrowia pracowników tego sektora w ostatnich czterech latach wykazuje wzrost zachorowań. Z 98 przypadków, które zanotowano dwa lata temu, wzrosła do 155 w ubiegłym roku [...]

Koszty badań okresowych pokrywa pracodawca. Jeżeli odbywają się w godzinach pracy, nie mogą powodować potrącenia w zarobkach. W razie konieczności, także pracodawca musi pokryć koszty za dojazd na badanie [...]

Gazeta Morska, 8.07.95

Zrzutka na zdrowie

Za co zapłacimy, a co będzie za darmo - pyta *Gazeta Wyborcza*. A w podtytule: Rząd przyjął... projekt ustawy o ubezpieczeniach zdrowotnych oraz o świadczeniach gwarantowanych przez państwo. Oba projekty trafią teraz do Sejmu - pisze *Gazeta*. Ubezpieczenia zdrowotne mają wejść w życie w dwa lata po przyjęciu ustawy przez Sejm.

- Musimy zrobić odważny ruch, oddać władzę i pieniądze tym, którzy zrobią to lepiej, czyli Kasom Chorych - powiedział wiceminister zdrowia Krzysztof Kuszewski.

Wprowadzenie ubezpieczeń zdrowotnych i tzw. koszyka usług gwarantowanych (listy usług medycznych, które będą bezpłatne) ma uporządkować rynek usług zdrowotnych. Będziemy wiedzieć, ile i za co mamy płacić, a co należy nam się za darmo.

Rządowy projekt ubezpieczeń zakłada, że wszyscy pracujący, emeryci i renciści będą płacić składkę. Składka pewnie będzie odpisywana od podatku, choć brak jeszcze szczegółowego rozwiązania. Za sieroty, osoby korzystające stale z pomocy społecznej oraz za ok. 1 mln najbiedniejszych rolników płaciłby budżet państwa. Ubezpieczenie objęłoby wszystkie osoby będące na utrzymaniu płacącego składkę. Jej wysokość ma ustalać co roku Sejm. Szacunki resortu zdrowia mówią o składce wynoszącej 9,5 proc. dochodów. Rolnicy płaciliby od 6 do 60 zł miesięcznie za rodzinę, w zależności od wielkości gospodarstwa [...]

Gazeta Wyborcza, 5.07.95

Wiek zamkniętych światów. Sto lat szpitala psychiatrycznego w Kocborowie

- donosi *Gazeta Morska*. Dalej czytamy: W XIX wieku chorych psychicznie izolowano w zamkniętych zakładach, kiedy byli agresywni - więziano. Później próbowano leczyć: pracą, gorącą kąpielą i wodą. Postęp w leczeniu objawów psychozy to stosowanie leków i elektrowstrząsów. Wszystkie te sposoby wykorzystywano w Kocborowie. Tamtejszy szpital ma sto lat. [...]

W szpitalu jest 18 oddziałów. Większość z nich to ogólne psychiatryczne, ale są jeszcze dwa oddziały odwykowe dla alkoholików, jeden dla chorych psychicznie cierpiących na gruźlicę,

dwa psychogeriatryczne i oddział dla podsądnych, czyli chorych psychicznie, którzy dokonali przestępstw.

Najpilniej strzeżony jest ostatni oddział. Tam przebywają najbardziej niebezpieczni chorzy. Są wśród nich zabójcy, groźni przestępcy, których sądy skierowały na leczenie psychiatryczne. W pawilonie 21 pracuje personel wyłącznie męski, specjalnie przeszkolony w samoobronie [...] Chorzy z oddziałów otwartych mają ubrania. Dlatego chodzą do szpitalnej kawiarni, spacerują po parku [...]

Gazeta Morska, 13.07.95

Raport o aborcji

- pisze *Gazeta Wyborcza*. W najbliższym czasie rząd przedstawi Sejmowi raport poświęcony funkcjonowaniu ustawy antyaborcyjnej w ubiegłym roku.

Ministerstwo Zdrowia podaje w raporcie, że ciążę przerwały 782 kobiety. Zmalała liczba poronień samoistnych - poroniło ok. 47 tys. kobiet, o 6 tys. mniej niż w roku 1993. Nieco więcej było aborcji przeprowadzanych z powodu zagrożenia życia i zdrowia kobiety, bądź uszkodzenia płodu (614 przypadków w pierwszym roku działania ustawy, 763 w drugim).

Resort stwierdza też, że nie stać go na zapewnienie zniżek na środki antykoncepcyjne, czego domagali się postawie. [...]

Doradcy ostrzegli resort zdrowia, iż raport nie odpowiada na najbardziej zasadnicze pytanie: jak to się dzieje, że w Polsce nie ma aborcji, a rodzi się coraz mniej dzieci?

Gazeta Wyborcza, 14.07.95

Helski szpital ocalał

- czytamy w *Dzienniku Bałtyckim*. A w preambule: Blisko dwa lata 115 Szpital Wojskowy z Przzychodnią w Helu znajdował się w stanie "zawieszenia". Nie była pewna jego egzystencja. Niektórzy przepowiadali, że nie dotrwa ćwierćwiecza swego istnienia w 1996 roku. [...]

Po długotrwałych pertraktacjach, wojewoda gdański zdecydował, że będzie partycypował w utrzymaniu helskiego szpitala [...]

Dziennik Bałtycki, 12.07.95

Materiał zebrał i opracował:
dr n. farm. Aleksander Drygas

Nasze dzieci na wakacjach



Wakacje 1995 dzieci pracowników Akademii Medycznej w Gdańsku przebiegały pod hasłem „poznajemy piękno polskich gór”. Pierwszy turnus od 12.07. do 26.07. odbył się w Białym Dunajcu.

Już następnego dnia po przyjeździe ruszyliśmy w góry. Na pierwszy ogień poszła Koszówka ...

Koszówka - był to spacer całą kolo- nią na wzgórze po wschodniej stronie trasy Zakopiańskiej. Trasa długa, mę- cząca. Widać już było, kto będzie się nadawał do zdobywania wyższych wzniesień. Piękna, bezchmurna pogo- da pozwalała na podziwianie całej pa- noramy Tatr od Bielskich aż po Tatry Zachodnie.

Gubałówka - wejście zdecydowanie trudniejsze, ale mimo to cała grupa wchodzi. Widać było ogromną satys- faksję dzieci z tego wejścia. Atrakcją Gubałówki, oprócz widoków oczywi- ście, była zjeżdżalnia wózeków - świetna zabawa szczególnie dla pana wychowawcy i Mareczka.

Niedzica, oblężenie Czorsztyna, wycieczka w Pieniny, Muzeum Ta- trzańskie, Cmentarz.

Nosal - podczas naszych wcześniej- szych wypadów wy- kreowała się grupa bardziej ambitnych i wytrwałych „górali”, którzy potrafili doce- nić górską ciszę i piękno górskich wi- doków. Ponownie do- pisała nam pogoda. Widoki na Giewont i kolejkę na Kasprowy Wierch. Panorama Zakopanego.

Morskie Oko - pie- sza wycieczka z Ły- sej Polany o długości 8 km. Po drodze Wo- dogrzmosty Mickiewi- cza. Nad samym Morskim Okiem po- dział grupy i „górale” wchodzą wraz z prze- wodnikiem i wycho- dzą na Czarny Staw. Widać stąd niedo- stępne jeszcze dla naszych dzieci Rysy, 500-metrową ścianę

Kazalnicy, a także samotną skałę Mni- cha.

Dolina Kościeliska - najbardziej malownicza dolina Tatr. Wycieczka dla

duszy, miała swój klimat do którego wszyscy się dostosowali. Cała grupa zwiedza Jaskinię Mroźną, wyjście z której nawet najodważniejszych może przyprawić o szybsze bicie serca. Po tym doświadczeniu już tylko część grupy odważyła się wejść do Smoczej Jamy.

Nie spędzaliśmy tylko czasu na zdobywaniu szczytów, ale także cho- dziliśmy na spacer po Zakopanem. Zwiedzaliśmy Muzeum Tatrzańskie i Muzeum im. Kornela Makuszyńskiego oraz piękny kościółek w Dębnie, w którym to Janosik brał ślub ze swoją Maryną. Byliśmy również na zamku w Niedzicy, gdzie w katowni pani kierow- niczka zakufa nieznośne dzieci w dyby.

Natomiast zamek w Czorsztynie zdobywaliśmy od tyłu, ponieważ kolo- nista, pseudonim „Uczony”, poprowa- dził nas starą, obecnie zamkniętą dro- gą. Musieliśmy więc przedzierać się przez krzaki i zarośla. Wreszcie kiedy dotarliśmy do bramy i kasy okazało się, że strażnicy ochrony przyrody chcą nas ukarać, gdyż niszczyliśmy park narodowy. Dzięki uprzejmemu uśmie- chowi i wdziękowi pani Wioli, szefowa nie zapłaciła kary i nie trafiła na czar- ną listę.

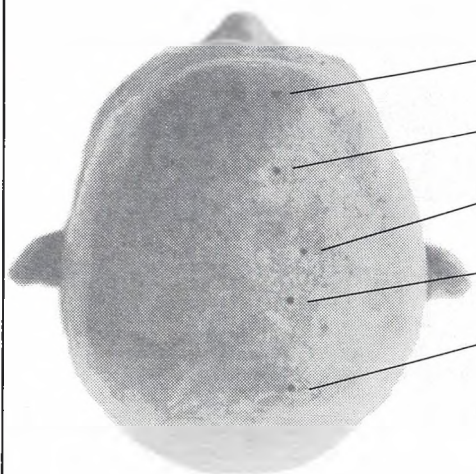
Mimo tylu codziennych wrażeń mieliśmy jeszcze ochotę na dyskoteki i różne wybryki. Wszyscy bawiliśmy się świetnie - koloniści jak i my, doro- śli.

Grażyna Miętkiewicz

Humor amerykański

REPREZENTACJA wyższych czynności NERWOWYCH NA WESOŁO

Oto niektóre „ośrodki”:



- wierzy, że to zawsze inny kierow- ca popełnił błąd
- zawiera regularnie klucze od samochodu
- wierzy, że istnieje coś takiego jak bezpłatny LUNCH
- wierzy, że zawsze inna linia kolej- ki porusza się szybciej
- spędza niewiarygodnie dużo cza- su na martwieniu się o wszystko, co mogłoby pójść źle

Nadział B. L. Imieliński

Nasze dzieci na wakacjach



Od 31.07 do 18.08. dzieci przebywały na kolonii w Rabce, miejscowości słynnej z lecznictwa klimatycznego, usytuowanej na malowniczym pograniczu Gorców i Beskidu Wyspowego. Nad bezpiecznym wypoczynkiem 69 dzieci czuwało 5 wychowawców oraz kierownik kolonii, pani Grażyna Miętkiewicz.

Po niewygodnej podróży dotarliśmy do miejsca naszego zakwaterowania - internatu II LO w Rabce. Niespodzianką był fakt, że kilkanaścioro dzieci zamieszkało w pokojach na tzw. „niskim parterze”, czyli w piwnicy. Na dodatek okazało się, że cały teren wokół budynku znajduje się w prywatnych rękach, dzięki czemu wielu z nas mogło po raz pierwszy w życiu zakosztować przyjemności smażenia kiełbasek na ognisku rozpalonym na przyszkolnym betonie. Niedogodności zakwaterowania z nawiązką jednak kompensowały uroki miasteczka i okolicznych pasm górskich.

W Rabce odwiedziliśmy Muzeum im. Władysława Orkana, w którym zgromadzone są zabytki kultury regionu. Byliśmy na przedstawieniu słynnego Teatru Lalek „Rabcio” i na koncercie kapeli góralskiej. Zwiedzaliśmy też Skansen Taboru Kolejowego w pobliskiej Chabówce. Na dzieciach największe wrażenie, obok starych parowozów, zrobiły wagony III i IV klasy. Gdy zbyt doskwierało słońce, korzystaliśmy z kąpeli w miejskim basenie lub odwiedzaliśmy lunapark.

Niektóre dzieci bardzo trudno było nakłonić do wędrówek pieszych, ale w sumie oprócz mniejszych szczytów takich jak: Góra Zbójnicka, Góra Piątkowa, Bania, Grzebień, Góra Tatarów, Góra Bardo zdobyliśmy też trzy „tysięczniki” - Luboń, Stare Wierchy i Obidowiec.

Zorganizowaliśmy naszym kolonistom wycieczkę w Pieniny, jedne z bar-

dziej urzekających gór naszej Ojczyzny, jak i wyjazd do Zakopanego.

Podczas wyprawy w Pieniny zwiedziliśmy Zamek Niedzicki, kościółek w Dębnie - zabytek klasy „0”, jedyny tego typu obiekt w Polsce, który dzięki swojej prostocie i pięknie zapada na trwałe w pamięci człowieka. Niepowtarzalną atrakcją tej eskapady był chyba dla wszystkich z nas, spływ Dunajcem. W Zakopanem oprócz Krupówek, oscypków, Muzeum Tatrzańskiego i Muzeum Kornela Makuszyńskiego dzieci poznały też bliżej Gubałówkę i Butorowy Wierch. Tym razem największą frajdę sprawił zjazd wyciągiem krzesełkowym z Butorowego do Zakopanego. W drodze powrotnej do Rabki odwiedziliśmy najstarsze Sanktuarium Maryjne na Podhalu w Lubieniu.

Regiment kucharek starał się o to, by nasi podopieczni po licznych wycieczkach mieli jeszcze siły i ochotę na dyskoteki, konkursy (np. rysunkowy - prace do podziwiania w Dziale Socjalnym), skecze, randki w ciemno, śluby i gry zespołowe. Przebojem sezonu '95 była zabawa „W dwa ognie”.

Mamy nadzieję, że wszyscy uczestnicy kolonii wspominać ją będą z uśmiechem i tęsknotą, i żalem, że nieśtety już minęła, mimo trudów podróży, uroków „zielonej nocy”, czy „zabłąkanego wirusa”.

Maciej Cherek

Grzybobranie...

(propozycje Działu Socjalnego na str. 14)

